

POLSKA ZACHODNIA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ROK IV NR 39 (164)

POZNAŃ, 3 października 1948 r.

**Polska wróciła nad Odrę
i Nysę dzięki zwycięstwu
Związku Radzieckiego
nad hitlerowskimi
Niemcami**

7. X. — 7. XI. 1948. Miesiąc
pogłębienia przyjaźni
polsko-radzieckiej

Kraina ogrodów i winnic w pracy dla narodu i państwa

Powiat zielonogórski w pojęciu większości Polaków, to teren ogrodów i winnic. Pogląd ten jest jednak dość jednostronny i nie obrazuje wszystkich możliwości gospodarczych, jakie daje przemysł i handel, znajdujący się w tym powiecie.

Duże zgrupowanie przemysłu metalowego oraz kolos przemysłu wełnianego, jakim jest „Polska Wełna”, odgrywa w strukturze gospodarczej i socjalnej Ziemi Lubuskiej bardzo poważną rolę.

Trzy lata, jakie dzielą dzień dzisiejszy od chwili przejęcia tych terenów przez władze polskie, mogą być śmiało uważane za wspaniałe wyczyny polskiego człowieka pracy w dziele odbudowy zdewastowanych Ziemi Zachodnich.

Tętniące radosnym rytmem pracy miasta i wsie pow. zielonogórskiego oto właściwy, napawający wiarą i optymizmem obraz tego terenu.

Obszar, określony nazwą powiatu zielonogórskiego, wynosi 87 tys. ha. Pod uprawą znajduje się 33 tys. ha, pozostałe 54 tys. ha zajmują lasy, drogi i miasta.

Ludność powiatu, której liczba wynosi 60 tys. jest pod względem pochodzenia barwną mozaiką, na którą składają się repatrianci z krajów całej niemal Europy. Na zew Ojczyzny przybyli Polacy z Francji, Niemiec, Rumunii, Czech, Białorusi, Zachodniej Ukrainy i zza Bugu. Liczną jest również grupa autochtonów, szczątki tych, którzy przetrwali setki lat okupacji, pozostając wierni swej Ojczyźnie.

ROLNICTWO

Ludność wiejska, stanowiąca około 45% ogólnej liczby ludności powiatu zajmuje około 5500 gospodarstw o powierzchni od 1 do 15 ha w zależności od zawodu ich właścicieli, jakości gleby i oddalenia od miast względnie ważniejszych ośrodków przemysłowych.

Piaszczystość gleby wymaga intensywnej pracy oraz nakładu finansowego. Wyniki zbiorów nie osiągają dlatego cyfr takich, jak w innych, o bardziej urodzajnej ziemi, powiatach. Wyjątkiem jest wąski pas ziemi nad Odrą, gdzie znajduje się gleba zwana madą na podłożu piaszczysto-gliniastym.

Tego rodzaju uwarstwienie ziemi zmusza rolników do dużych inwestycji nawozowych i starannej uprawy ziemi.

Trudności, na jakie napotyka średni i drobny rolnik w uzyskaniu pożyczek na zagospodarowanie czy też nawozy zostały całkowicie pokonane. To samo powiedzieć można o przydziałach koni i bydła, stanowiących w początkowych latach jedno z najważniejszych zagadnień. Specjalnym sukcesem w pracy dla rolnictwa tego powiatu poszczycić się może Związek Samopomocy Chłopskiej, który poprzez szeroko zakrojone akcje pomocowe i oświatowe przyczynił się do uregulowania całego szeregu kwestii.

Rolnicy tego powiatu poszczycić się mogą 100-procentowym wywiązaniem się z nałożonego podatku gruntowego. Celem przyspieszenia akcji Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa ukonstytuował się Powiatowy Komitet Współdziałania, który wraz z Pełnomocnikiem Rządu dla Spraw Podatku Gruntowego poprzez szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą przeprowadza nadzór nad uregulowaniem tej sprawy.

Rolnicy powiatu zielonogórskiego ponieśli w tym roku pewne straty w zbiorach ziemniaków.

W związku z tym, że w roku ubiegłym dotkliwie dała się we znaki susza, chłopci zasadzili ziemniaki na terenach niższych. Tymczasem rok obecny obfitował w większą ilość opadów i tym samym pewien procent ziemniaków uległ zgniciu.

Sprawa SFOR-u przedstawia się w cyfrach następująco: początkowy wymiar, wyrażający się w sumie 2.570.479,— zł, pokryty został z nadwyżką 41.386,— zł. Pierwsza rata gotówkowa 21.515.655,— zł wpłynęła do 20 sierpnia w 94,3%.

Jeżeli chodzi o sam teren pow. zielonogórskiego, to obowiązek oszczędzania dotyczy tylko 934 gospodarstw. Suma globalna domiaru oszczędnościowego wyraża się cyfrą 21.077.647,— zł.

Ostatnie żniwa, mimo pewnych braków dały dobre wyniki, o których świadczą zanotowane wypadki zbioru 22 q z ha.

Bolączką dla rolników pow. zielonogórskiego a wiecznym kłopotem władz i czynników miarodajnych jest problem Leniwej Obry. Na skutek zamulenia i zarosnięcia wodorostami Leniwa Obra w okresie większych opadów deszczowych zalewa poważnie polacie terenów północno-wschodnich powiatu, uiszczając zbiory i prace rolnika. Rozwiązanie tego naprawdę pilnego zagadnienia nastąpić może jedynie przez regulację Leniwej Obry w jej górnym biegu, w pow. świebodzińskim. Nadchodzi jesień, a z nią okres deszczów, dlatego też jak najszybsze uregulowanie tej sprawy przez kompetentne czynniki uchroni rolników i gospodarkę narodową części pow. zielonogórskiego od poważnych strat.

PRZEMYSŁ

Przemysł koncentruje się w przeważającej części w Zielonej Górze.

Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów, zatrudniają-

ce około 2 tys. osób, produkują węglarki, cysterny i lodownice oraz konstrukcje mostowe. Dalszy plan przewiduje budowę krytych wagonów towarowych przeznaczonych na eksport.

Rozmach, z jakim rozwija się produkcja tych zakładów, wymaga rozbudowy dotychczasowych urządzeń i stworzy z „Wagmo” potężną fabrykę, która da wielu tysiącom robotników egzystencję.

Fabryka Zgrzeblarek „Josephy II” powiększy już w najbliższym czasie swą załogę z 1500 na 2000 robotników. „Josephy II” poprzez produkcję maszyn włókienniczych, na które zapotrzebowanie coraz bardziej wzrasta, umożliwi polskiemu przemysłowi włókiennicemu zdobycie wielu rynków zagranicznych.

Odlewnia „Wanda” dostarcza przede wszystkim zasowy wodne i odlewy dla Fabryki Zgrzeblarek.

Nie mniejszym kolosem od „Wagmo” są Polskie Zakłady Przemysłu Włókienniczego nr 18 „Polska Wełna”. Zdewastowane i kompletnie zniszczone przez działania wojenne dzięki naprawdę wspaniałemu wysiłkowi polskiego robotnika i technika, stały się sztandarowym zakładem a zarazem największą wytwórnią materiałów odzieżowych. W fabryce tej zatrudnionych jest 2 tys. osób.

Państwowa Lubuska Wytwórnia Win Musujących i Soków to fabryka, która podobnie jak Polska Wełna rozpoczęła jako największa, listę tego rodzaju przedsiębiorstw w Polsce. Zwiększająca się stale produkcja win jak również szampana, którego jest jedyną wytwórnią w Polsce, to najlepsze świadectwo osiągnięć państwowego przemysłu fermentacyjnego.

Poza wytwórnią państwową istnieje cały szereg prywatnych producentów win jak: Laskowski, Zborowscy, Kulesza i Marczyński oraz Cepak.

Dodajmy jeszcze dla pełności obrazu wytwórnię Państwowego Monopoli Spirytusowego, Państwową Przetwórnę Owoców, Fabrykę Dywanów, Szczotkarnię „Społem”, Szczotkarnię Murawskiego i Browar Państwowy, a stwierdzić śmiało możemy, że Zielona Góra, jako stolica powiatu, jest nie tylko miastem winnic, ale także ośrodkiem przemysłu o bogatych możliwościach wytwórczych.

Na terenie powiatu znajduje się także kopalnia węgla brunatnego w Słonym, Fabryka Tektury w Krempie, 25 młynów, 6 tartaków i 3 cegielnie.

HANDEL

Poza przemysłem, który dzisiaj w życiu powiatu odgrywa bardzo poważną rolę, tempa rozwoju do-

trzymuje handel. Duży ośrodek robotniczy i wielka ilość gospodarstw rolnych sprzyjały już od pierwszych dni oswobodzenia do powstania w Zielonej Górze silnego i sprężyste działającego aparatu dystrybucyjno-handlowego. W ramach dalszej rozbudowy powstały: „Społem”, Państwowa Centrala Handlowa, „Robotnik”, „Prasa”, „Gospoda Wiejska” i spółdzielnia „Mieczarsko-Jajczarska”. Rynek mięsny obsługuje Okręgowa Spółdzielnia Mięsna. Handel prywatny posiada przeszło 300 dobrze zorganizowanych placówek.

Czyste i starannie utrzymane okna wystawowe, uprzejma obsługa, a przede wszystkim bardzo nieliczne wypadki nadużyć są doskonałym świadectwem aparatu handlowego pow. i miasta Zielona Góra.

SZKOLNICTWO

Szkolnictwo pow. zielonogórskiego jest bezspornie najlepszym dowodem, że Ziemia Odzyskane są naprawdę już odzyskanymi. Masa tych szkół to już prawdziwa gwarancja fundamentalnego umocnienia się żywiołu polskiego na tych ziemiach.

Poza dużą ilością szkół podstawowych, które w chwili obecnej, tak jak zresztą szkolnictwo w całej Polsce reorganizowane są według nowego typu, pow. zielonogórski posiada cały szereg szkół średnich ogólnych i zawodowych.

W okresie szkolnictwa zawodowo-rolniczego zostało w Kisielinie zorganizowane gimnazjum tego typu. Narybek dla zakładu kisielńskiego przygotowują dwie gminne szkoły rolnicze w Letnicy i Kisielinie Starym. W gminie Bojadło znajduje się Uniwersytet Ludowy.

Zielona Góra jest siedzibą Gimnazjum i Liceum Ogólnego, Gimnazjum Administracyjno-Handlowego, oraz cieszącego się ogromną frekwencją Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Tutaj również zdobywają wiedzę fachową w Państwowym Koedukacyjnym Liceum Ogrodniczym przyszli plantatorzy winnic.

Poza tym istnieją trzy średnie szkoły zawodowe. Jedną z nich jest szkoła o typie ogólnie - rzemieślniczym, dwie następne — fabryczne przy „Wagmo” i „Polskiej Wełnie”.

R. T. P. D., które rozwija bardzo ożywioną działalność, uruchomiło w bieżącym roku szkolnym z własnych funduszy specjalną szkołę podstawową.

ŻYCIE KULTURALNE

Najważniejszą pozycją w życiu kulturalnym pow. zielonogórskiego są artyści i plastycy. Brał oni udział w szeregu wystaw, prezentując swoje dzieła w Zielo-

nej Górze, Gorzowie i Poznaniu, zdobywając liczne nagrody i dyplomy. Ostatnio dzięki staraniom zasłużonego i niezmordowanego organizatora, artysty mgr. Nieckowskiego, uzyskali plastycy wspólną pracownię, w której poprzez dyskusję i wymianę posiadanych doświadczeń prowadzą pracę samokształceniową. Jest to istotnie bardzo dodatnie zjawisko, które przyczyni się w przyszłości niewątpliwie do stworzenia promieniującego ogniska kultury na Ziemi Lubuskiej.

Dalszym wynikiem tej pracy było ogłoszenie współzawodnictwa kulturalnego pomiędzy literatami i plastykami. W ten sposób powstały wieczorki literackie, dające wiele możliwości pielęgnacji polskiej literatury i tworzenia awangardy kultralnej na tym terenie.

Istnieje również w Zielonej Górze teatr, mieszczący się we wspaniałym reprezentacyjnym budynku. Niestety do chwili obecnej nie udało się stworzyć stałego zespołu artystycznego. A szkoda — głód teatru jest wielki, świadczą o tym komplety widzów na różnych gościnnych przedstawieniach artystów ziem centralnej Polski. Amatorskie zespoły fabryk Zielonej Góry starają się wypełnić tę dotkliwie odczuwaną „dziurę”, jednak ze względów zupełnie zrozumiałych nie mogą zastąpić całkowicie stałego zespołu.

Zaczyna także znów swoją działalność (po długiej przerwie) teatrzyk literacki „Zielony Kot”, pod dyktando Kajetana Szaleja. Jako siedziba występów służy mu odnowiona z naprawdę dużą dozą artyzmu kawiarnia w hotelu pod „Białym Orłem”.

*

Krótką charakterystyką całokształtu życia pow. zielonogórskiego, jaka została powyżej naryskowana, jest dowodem że:

1. Pow. zielonogórski jako część składowa Ziemi Zachodnich jest bezwzględnie cennym dla gospodarki krajowej elementem.
2. Sukcesy uzyskane w odbudowie zniszczonego i zdewastowanego powiatu, oraz tempo pracy wszystkich czynników polskiego życia narodowego, gospodarczego i kulturalnego — to dowody zupełnej repolonizacji tej ziemi.
3. Społeczeństwo pow. zielonogórskiego wraz z wszystkimi władzami tego terenu wystawiło sobie chlubne dowody wyteżonej pracy dla Polski Ludowej.

W dzień Święta Winobrania, gdy wesoly Bachus ogłosi zabawę, lud Zielonej Góry i powiatu znajdzie chwilę odpoczynku po całorocznej, znoonej pracy, odpoczynek naprawdę zasłużony.

KAROL NER

„Gadające” wino w Zielonej Górze

Kilka „niedyskrecji” z Państwowej Lubuskiej Wytwórni Win Musujących i Soków

Dopijając w upalny dzień piwo w jednym z lokali Zielonej Góry przglądałem się równym rzędem butelek. Barwne nalepki i piękny kolor zawartego w szkle płynu zaciekawił mnie. „Reneta Kardynalska”, „Wiśniowe Zielonogórskie”, „Wino Porzeczkowe”, „Wermuth Gronowy” — odczytuję nazwy. Uprzejmy właściciel informuje mnie, że są to produkty Państwowej Wytwórni Win Musujących i Soków w Zielonej Górze. A więc jest temat do reportażu.

Już w parę minut po tej rozmowie podchodzę stromą ulicą do celu mej „wyprawy”. Z daleka witają mnie czyste, estetyczne budynki i wzorowo utrzymane trawniki.

Biuro — sekretarka, dyrektor administracyjny — krótka rozmowa i po chwili witam się z dyrektorem technicznym ob. Tomaszewską Aleksandrą.

— Chce Pan dowiedzieć się, jak „rodzi” się wino? — mówi dyr. Tomaszewska. To wcale nie tak prosta sprawa, jak się wydaje. Nie będę jednak mówiła Panu tego wszystkiego w laboratorium.

Idę więc do przetwórni, aby sładami produkcji słuchać ciekawego „wykładu” ob. dyr. Tomaszewskiej.

Owoc, produkt ziemi i słońca, dojrzewający gdzieś w spokojnych sadach zielonogórskich, pewnego dnia zawędrowuje do przetwórni. Czekają już tutaj na niego różnego rodzaju młynki i walce, ugniatające z rumianych i czystych owoców masę. Tak przygotowany surowiec przechodzi teraz pod prasę. Ołbrzymie „koperki”, w których umieszczona jest masa owocowa ociekająca sokiem. 500 atmosfer nacisku, jakim działa prasa, wygniata ołbrzymie ilości soku z owocu do podstawowych kadzi.

„Rozgadane” wino

Otrzymamy w powyższej opisany sposób płynny owoc, umieszczony zostaje w ołbrzymich beczkach fermentacyjnych. Aby wywołać pożądane zmiany (odpowiednia ilość alkoholu) dodaje się cukru i drożdży winnych szlachetnej kultury. Fachowo określa proces ten dyr. Tomaszewska w sposób następujący: „w obecności drożdży winnych następuje rozkład cukru na alkohol etylowy i dwutlenek węgla, który poprzez szkło wydostaje się poza beczkę”.

Całego tego „wykładu” słucham w ołbrzymiej hali fermentacyjnej. Długi rząd potężnych beczek, pękających, ogromnych, stoi pod ścianami, a fermentujące wino „gada” ulatniając się dwutlenkiem węgla. Kilkadziesiąt takich brzechatych beczek „gada” bezustannie jak rękome przekupki, trąkając i opowiadając sobie wzajemnie słoneczne historijki pięknych, letnich dni i wspomnień zielonogórskich sadów. Trzeba dość głośno mówić, by przysłuszyć te plotkarki.

„Beczka” na 50 tys. litrów wina — raj dla smakoszy...

Gdy wyczerpane „gadaniem” wino (mój Boże, wszystko ma swój koniec, nawet tematy do plotek) przestaje fermentować, umieszcza się je w potężnych beczkach-zbiornikach. Każda z tych „beczulek” zawiera „tylko” 40 do 50 tys. litrów wina (coż za morze rozkoszy dla smakosza!). Celem tego „magazynowania” jest umożliwienie przeprowadzenia cichej fermentacji, ostatecznego „uspokojenia” się wina, wzburzonego poprzednio procesem wytwarzania się alkoholu.

Wino nabiera „urzędowej” mocy...

Gdy wniosek lub inna petycja utkwia na nieszczęście obywatela w biurku jakiegoś referenta, wów-

czas mówi się, że pismo nabiera „urzędowej mocy”. Mniej więcej to samo można powiedzieć o winie, z tą jedynie różnicą, że „leżakowanie” przez okres 1/2 do 1 roku jest konieczne, aby wino się „zestarzało”, aby nabrało smaku prawdziwego trunku „greckich bogów”. Przed pójściem na „zimowy sen” wino poddane zostaje filtracji i klarowaniu za pomocą masy filtracyjnej i środków klarujących. Ta część produkcji jest już do pewnego stopnia „zakonserwowana” w głębokich piwnicach przetwórni. I znowu długie rzędy „opitych” winem beczek, które rozłożyły się wygodnie na specjalnych podkładach i jak zadowolone ze siebie koty drzemają przytulone w zaciszu podziemi. Jednak i tutaj trzeba pielęgnować i dozorować wino w tym zdawałoby się niewymagającym troski „momencie” produkcji. Do leżakowania wina konieczną jest odpowiednia temperatura od 10 do 15°.

„Kupażowanie” — tajemnica powodzenia...

Chciałbym z góry uprzedzić miłe czytelniczki, że tajemnica „kupażowania” nie jest żadnym sekretem — receptą na powodzenie u mężczyzn. Owszem jest to tajemnica powodzenia — ale... wina. Słowo to, pochodzące zresztą jak prawie wszystkie fachowe określenia w winiarstwie z francuskiego, określa końcową fazę produkcji. Polega ona na słodzeniu, kolorowaniu, oraz mieszanii różnych gatunków win. Jak prawie wszystkie etapy wytworczości, tak i ten zakończony zostaje filtracją. Można to również określić fachowo, tak jak to robi ob. dyr. Tomaszewska — „filtracja jest to oddzielanie stałych części od płynnych”.

Walka z bakteriami głównym przykazaniem w produkcji

Tak przygotowane, a raczej już gotowe wino, należy teraz opakować, czyli butelkować. W przejściach pomiędzy beczkami robotnicze i robotnicy butelkują wino za pomocą specjalnego aparatu, który równocześnie raz jeszcze filtruje. Pozostaje więc zakorkować tylko butelkę i przechodzi ona „na górę”, do ekspedycji.

Przed etykietowaniem i kapslowaniem wędrują baterie szklane wraz z swą zawartością do komory pasteryzacyjnej. Temperatura tej komory, wahająca się od 68—70°, zabija ewentualnie pozostałe jeszcze bakterie, zapobiegając wtórnej fermentacji, gdy znajduje się u detalisty, czy też konsumenta.

W ogóle cała produkcja wina, za wyjątkiem okresu fermentacyjnego, jest właściwie walką z drobnoustrojami, które są wrogiem wina nr 1 (co za abstynenckie nastawienie!). Nawet korki przechodzą parafinację, celem zniszczenia znajdujących się w nich bakterii.

Szampan — podwójnie fermentowane wino

Do wyrobu szampana konieczne jest wino, które otrzymuje się z winogron o specjalnym składzie chemicznym. Posiada ono 9% alkoholu i po ponownym dodaniu cukru i drożdży rozlewane zostaje do butelek, gdzie przechodzi drugą fermentację. Po 6 do 8 miesiącach przewraca się butelkę szyjką w dół. W ten sposób osad drożdżowy zbiera się przy korku. Ułatwia to usunięcie części stałych po otwarciu butelki, która ponownie się natychmiast zakorkowuje. Powstały przez fermentację dwutlenek węgla, to właśnie owe piękne „perły”, ulatniające się z kryształu napelnionego szampanem.

W czasie fermentacji butelki bardzo często pękają, co naturalnie znacznie podnosi cenę tego szlachetnego wina.

Państwowa Lubuska Wytwórnia Win Musujących i Soków jest również zaprzysiężonym producentem wina mszalnego. Wino to przechodzi fermentację tylko z własnego cukru i nie może posiadać żadnych dodatków.

Zakup - sprzedaż - naprawa wszelkich maszyn biurowych

ReMa
Poznań, św. Marcin 5 przy placu Hoovera I. pr. — Tel. 44-07

Jak przywędrowała winna latorośl do Zielonej Góry? Prawie 800-letnia tradycja winnic

Święto Winobrania do niedawna jeszcze miało dla przeciętnego mieszkańca Polski posmak pewnej egzotyki i wiązało się z wspomnieniami oglądanych na filmach, lub znanych z opisu — „bachanalii” szampańskich, burgundzkich, czy śródziemnomorskich. Przeciwny Polak niewiedzący przed 1939 rokiem, że jedna z najlepiej postawionych upraw winnej latorośli w środkowej Europie, a co za tym idzie, doskonale rozwinięty przemysł winiarski, sasiaduje z województwem poznańskim, niemal „o miedzę”.

Co jest powodem, że zaledwie 70 km na zachód od dawnej granicy naszego województwa znalazła doskonałe warunki rozwoju właśnie uprawa winogron? Tłumaczenie tego faktu jedynie rolą klimatu wydaje się nieprzekonywujące. Posłużmy się historią.

„Dokładne i pewne ślady kultur winnych na Śląsku, a więc i w Zielonej Górze — pisze w artykule pod tytułem „Zwycięski pochód wina”, zamieszczonym w „Ziemiach”, wydanej z okazji winobrania w r. 1947 J. Piszczek — mamy z r. 1203, w postaci ustawy o winie Henryka I. Uprawa winnej latorośli utrzymała się w Zielonej Górze przez wieki, aż do tej pory. Przechodziła ona swoje złe i dobre czasy, miała licznych sprzymierzeńców i licznych wrogów. Szczególnie pomyślnym okresem dla winiarstwa tutejszego był wiek XV. Podstawą egzystencji miasta było wtedy wino. Przez całe wieki wina zielonogórskie szły do kraju drogą

wymiany handlowej, bo Zielona Góra utrzymywała żywe stosunki handlowe z Polską przez cały okres historii. W roku 1800 pod uprawą wina było 280 morgów magdeburskich. W początkach XIX wieku powstaje przemysł winiarski w obecnym tego słowa znaczeniu. Ważną datą jest tutaj rok 1826, w którym to zostaje założona fabryka win musujących — Grempler (największa w Polsce). W tym okresie powstają związki winiarskie, mające na celu ulepszenie uprawy. Zielonogórskie wina idą w świat, a dorożne Święto Winobrania ściera tu liczne rzesze turystów”.

Abym naszkicowany przez nas obraz był pełen, należy dodać, że dużą rolę w prowadzeniu uprawy, odgrywa gleba: piaszczysta, posiadająca podkłady wapienne. Ważną przyczyną udawania się winogron na tych terenach jest także ciepła, słoneczna jesień.

„Pod koniec XIX wieku winiarstwo zielonogórskie zaczyna nieco podupadać. W roku 1920 liczy niespełna 100 ha. Miniona wojna przyczyniła dalsze szkody...” — pisze dalej J. Piszczek. Stan ten wyrażał się cyfrą 30 ha, zajętych pod uprawę winorośli a w r. 1945 na obszarze całego powiatu.

Ostra zima 1946/47 spowodowała dalsze szkody — ubyło 45% posiadanych winnic.

Nie trzeba być dobrym kalkulatorem, aby dowiedzieć, że uprawa winogron rentuje się, nie trzeba być dobrym ekonomistą, aby stwierdzić, że pielęgnowanie tej gałęzi uprawy jest w naszej polityce ekonomicznej czyn-

I jeszcze parę szczegółów

Pisząc o Państwowej Lubuskiej Wytwórni Win Musujących i Soków w Zielonej Górze, trudno pominąć ludzi, którzy przyczynili się do rozwoju polskiego winiarstwa.

Całkowitą odpowiedzialność za techniczną stronę produkcji ponosi dyr. Aleksandra Tomaszewska, legitymująca się 15-letnią praktyką winiarską. Dziełnią pomagają jej w tym przew. Rady Zakładowej ob. Kowalski i kierownik laboratorium ob. Łochniński.

Polska nauka historyczna na froncie walki o pokój i postęp

We Wrocławiu odbył się z udziałem ministra Oświaty dr Stanisława Skrzyszewskiego powszechny zjazd historyków polskich. Przewodniczący delegacji radzieckiej prof. Tretiakov podkreślił, że obecna epoka, nacechowana olbrzymim wzrostem siły postępu, stawia doniosłe zadania przed nauką polską. Gości radzieckich niezmiernie zainteresowały obrady sekcji, na której wygłoszony został referat o stosunkach polsko-rosyjskich. Prof. Tretiakov z uznaniem podkreślił zdanie prof. Tonkiewicza, który stwierdził, że dawniej studiowano w Polsce przede wszystkim dzieje tego wszystkiego, co dzieliło i ważyło oba bratnie narody słowiańskie. Obecnie należy się cieszyć, że zwrócono szczególną uwagę na to wszystko, co łączy nasze narody. Na zakończenie profesor wyraził radość, że po powrocie do Moskwy będzie mógł powiedzieć swym uniwersyteckim kolegom, iż polska nauka historyczna dotrzymuje kroku nauce europejskiej i spełnia ważną misję walki o postęp. Zasadnicze przemówienie o konieczności poddania gruntownego rewizji polskiej nauki historycznej wygłosił min. Oświaty dr Skrzyszewski.

Sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych prof. Charles Moraze z Sorbony wyraził się z najwyższym uznaniem o wysiłkach, dokonanych przez naród polski w celu podniesienia z gruzów nauki polskiej. „Jako sekretarz Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych, mogę oświadczyć — powiedział p. Moraze — że nigdzie nie spotkałem się z takim entuzjazmem pracy, jak w Polsce. Jestem przekonany, iż u źródła tego zapału leży prawdziwy patriotyzm”.

Prof. Moraze podkreślił wielką wagę naukowych prac, podjętych obecnie przez historyków polskich i wyraził przekonanie, że polska nauka

W ramach współzawodnictwa pracy pierwsze miejsce zajęła kierowniczka ekspedycji ob. Smetkłałowa, osiągając ponad 130% normy.

Celem zapewnienia sobie dostawy właściwej ilości winogron, Państwowa Lubuska Wytwórnia Win Musujących i Soków w Zielonej Górze posiada własne winnice, oraz dzierżawi cały szereg winnic miejskich.

Gdy żegnam się z dyr. Tomaszewską, nadzieją właśnie duży ciężarowy samochód. W hali ekspedycyjnej czekają już stopy skrzyń z winem. Za chwilę ruszy w świat...

Henryk Tycner

historyczna odegra wybitną rolę na Międzynarodowym Kongresie Historii.

Uczony francuski zakończył swe przemówienie, przyjęte aplauzem uczestników Zjazdu, przypomniawszy ofiar, jakie naród francuski i polski poniosły w walce o postęp i wolność. W imieniu delegacji historyków czechosłowackich zabrał głos przemawiający w języku polskim prof. Macurek, który wezwał do jeszcze głębszego zacieśnienia stosunków naukowych polsko-czechosłowackich.

Następnie zebrani wysłuchali odczytu prof. Zygmunta Wojciechowskiego p. t. „Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich”. Wnikliwe wywody prelegenta, który uwytkował analogię omawianej przez siebie epoki z wypadkami ostatnich lat, spotkały się z wielkim zainteresowaniem uczestników Zjazdu.

Zjazd zakończył obrady powzięciem szeregu rezolucji. Zgodnie z regulaminem Zjazdu, rezolucje te zostały przekazane stałej delegacji Zjazdu Historyków Polskich, w skład której wchodzi cały Zarząd Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zjazd zalecił opracowanie nowego obrazu dziejów polskich, opartych o unowocześnione metody badawcze oraz pełne opracowanie dziejów Ziemi Odzyskanych.

Przyjęte rezolucje przywiązują dużą wagę do podjęcia szeroko zakrojonych badań nad epoką 1848 r. i kształcenia wyspecjalizowanych znawców tego okresu dziejów.

Zalecono pogłębienie współpracy historyków z prehistorykami, a także podjęcie szeroko zakrojonych prac wykopaliskowych.

Wydzielone rezolucje znalazła swój wyraz konieczność pogłębienia badań nad dziejami stosunków kulturalnych polsko-rosyjskich, a także konieczność intensyfikacji badań nad słowiańszczyzną zachodnią oraz zacieśnienia stosunków naukowych z historykami czechosłowackimi.

Zjazd wypowiedział się za wzmocnieniem kontaktu z nauką zagranicą w drodze wzmocnienia między państwowej współpracy historycznej oraz wymiany pracowników naukowych.

Wezwano kompetentne czynniki państwowe i kierowniczki organizacji naukowych do opracowania planów naukowych w zakresie nauk historycznych, a także zalecono utworzenie w Polskim Towarzystwie Historycznym sekcji metodologicznej dla przeprowadzania badań i dyskusji nad problemami metodologii i historii.

Postanowiono podjąć starania u kompetentnych czynników o zwrot wywiezionych przez Niemców dóbr kulturalnych.

Przyjęto po raz kolejny oświadczenie, opracowane przez grupę historyków Marksistów:

7 Powszechny Zjazd Historyków Polskich, obradujący w Warszawie 1948 r. w stolicy Dł. Śląska we Wrocławiu, w zrozumieniu historycznej wagi dla przyszłości świata i Polski walki, jaką toczą z siłami światowego imperializmu siły postępu i pokoju i demokracji na całym świecie, zgromadzone wokół Związku Radzieckiego — w przeświadczeniu słuszności rozwoju dziejowego nowej Ludowej Polski —

w głębokim przekonaniu o pełnej słuszności nowych granic państwowych w oparciu o Odrę i Nysę Łużycką i szerokie wyjście na Bałtyk — w pełnej świadomości niebezpieczeństw, związanych z podejmowaną przez wsteczne siły Zachodu odbudowę zaborczego imperializmu niemieckiego —

w poczuciu zupełnej solidarności z literą i duchem rezolucji Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu —

deklaruje gotowość pełnego włączenia polskiej nauki historycznej do walki o trwały i sprawiedliwy pokój dla świata, o bezpieczeństwo, o myślność i rozkwit nowej Polski.

„Hurt Galanterii”
Maria Bruździńska
Kazimiera Kalkstein
Poznań, św. Marcin 6 I. p.
Telefon 92-55

Szybkie tempo odbudowy gospodarki Ukrainy Radzieckiej

Najazd faszystowski na Związek Radziecki spowodował olbrzymie straty. Olbrzymia część tych strat przypadła na republikę Ukrainską, której życie gospodarcze w latach przedwojennych posiadało poważny ciężar gatunkowy w całości kształcie gospodarki narodowej ZSRR.

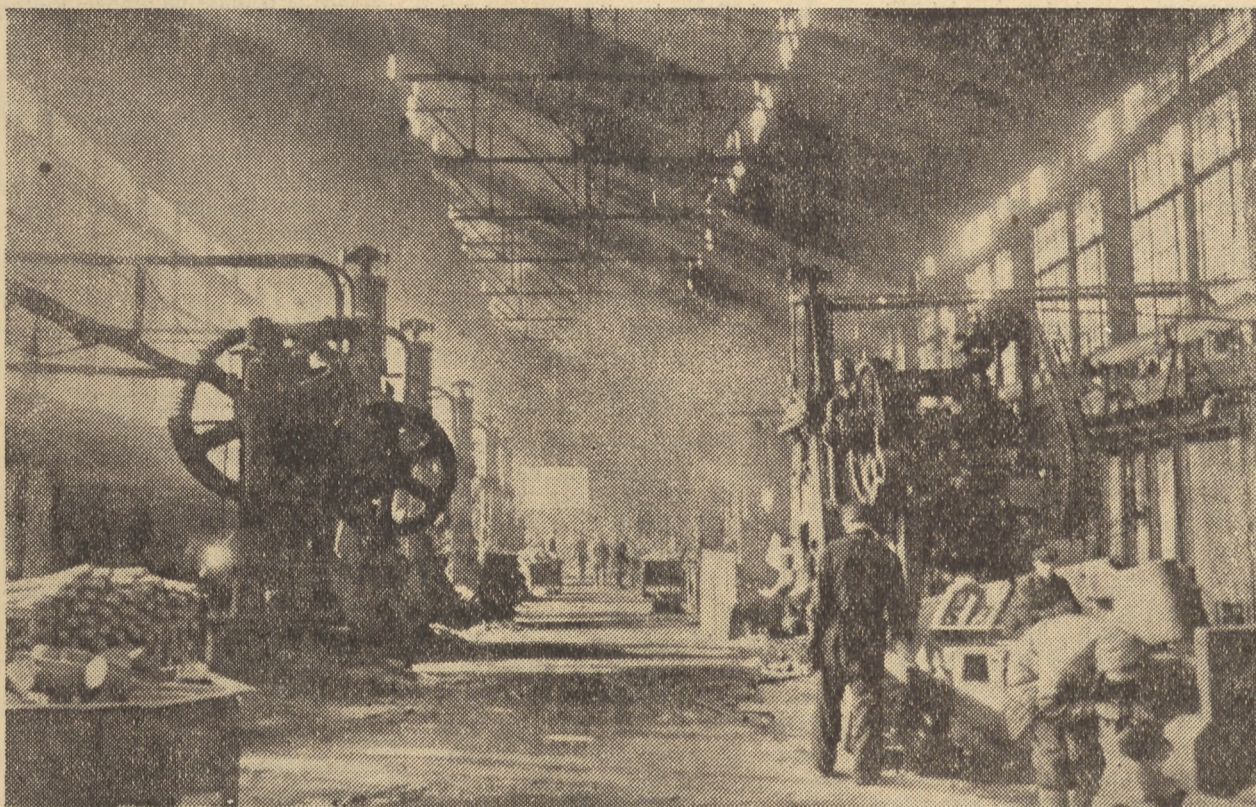
Przed drugą wojną światową Ukraina dostarczała przeszło połowę wydobywanego w ZSRR węgla, do 61% produkcji surówki, 48% — stali, około 22% całego zbioru pszenicy, 64% produkcji cukru itd.

Armie hitlerowskie, jak potworna szarańcza, przeszły od krańca do krańca całe terytorium Ukrainy radzieckiej, poddając okrutnym i bezmyślnym zniszczeniom miasta, wsie, ogniska kultury i przemysłu tego bogatego i kwitnącego kraju.

Lecz siły państwa socjalizmu okazały się niewyczerpane. Nieugięta pozostała jego potęga gospodarcza i wspólnota narodów, zamieszkujących Związek Radziecki.

W prawobrzeżnej części Ukrainy płonęły jeszcze ogniska wojny, kiedy w wyzwolonych jej częściach wschodnich trwała już twórcza praca, odbudowywano przemysł, miasta i wsie, odradzało się gospodarstwo wiejskie. Rząd radziecki już wtedy wyasygnował wielkie środki finansowe, dostarczył niezbędnych materiałów, maszyn, żywności itp., celem możliwie szybkiej odbudowy gospodarstwa zniszczonej Ukrainy.

Zgodnie z planem pięcioletniej powojennej na lata 1946—1950 r. koszt wszystkich prac inwestycyjnych określono na 49,5 miliardów



Praca nad odbudową zniszczonych przez barbarzyńców hitlerowskich obszarów wre w szybkim tempie w całym Związku Radzieckim. Na zdjęciu widzimy nowoutworzony oddział kowalski w fabryce traktorów w Stalinogrodzie, który dzięki wysiłkowi i współzawodnictwa pracy ludzi radzieckich w krótkim czasie zagoił swe rany wojenne

Foto: Riumkina

znaczenie w życiu gospodarczym całego Związku Radzieckiego, przed radzieckimi inżynierami i górnikami stało nader trudne techniczne zadanie — wypompowania z zatopionych kopalń przeszło pół miliarda metrów sześciennych wody, odbudowy przeszło 2800 kilometrów korytarzy podziemnych, odbudowy przeszło 500 maszyn podnośnych, wybudowania 280 kafarów kopalnianych itp.

Obecnie to potężne zagłębie węglowe bardzo zniszczone przez Niemców, znajduje się na drodze do osiągnięcia przedwojennego poziomu wydobywania węgla. Odbudowując Zagłębie, radzieccy inżynierowie, technicy i górnicy wynaleźli nowe metody wypompowywania wody, nowe przyspieszone metody rekonstrukcji zniszczonych maszyn.

Należy podkreślić, że Zagłębie Donieckie jak i inne zdewastowane przez okupantów ogniska przemysłowe, są nie tylko odbudowywane, lecz równocześnie wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne. W kopalniach zainstalowano nowe maszyny węgłowe produkcji radzieckiej — „MW-60“, z silnikiem o mocy 60 kilowatów. Wydajność węgłówki tej jest trzykrotnie większą od dotychczasowych typów tych maszyn. Na wielką skalę są wprowadzane do produkcji transportery nowej konstrukcji oraz zaczęto stosować kombajny węglowe.

Mechanizacja odbudowywanych kopalni wybitnie przyspiesza tempo wydobywania węgla, podciągając je do poziomu przedwojennego. I tak np., wydobywanie węgla w Donbasie przekroczyło w roku 1946 poziom roku 1945 — o 30%, a w roku 1947 zwiększyło się — o 19% w stosunku do roku 1946.

Ożyło serce energetyczne Ukrainy — słynna Dnieprowska elektrownia wodna im. Lenina. Pierwsza odbudowana turbina elektrowni tej dostarczyła prądu w marcu roku ubiegłego. Obecnie w Dnieprogesie pracują już 3 turbiny, wyzyskując całkowicie swą zdolność wytwórczą. W fabrykach Leningradu w przyspieszonym tempie buduje się czwarta turbina.

PRODUKCJA WZRASTA

Nie mniej pomyślnie odradza się także Zagłębie Krzywego Rogu.

Ogromne co do skali i znaczenia roboty rekonstrukcyjne trwają w przedsiębiorstwach ciężkiego przemysłu republiki Ukrainy. Jeden po drugim są uruchamiane wielkie piece i marteń, walcownie stali wyposażone według ostatniego słowa techniki.

W roku 1947 ponownie zapłonęły największe ogniska przemysłu — wielkie zakłady „Zaporożstal“. Nikopolska walcownia rur, zakłady im. K. Libknechta w Dniepropietrowsku i inne. Produkcja ich przeznaczana jest dla przemysłu samochodowego, naftowego i transportu kolejowego.

Imponujący obraz stanowi odbudowa giganta metalurgii południowej zakładów „Azowstal“, zajmujących kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych.

Więcej niż na kilometr rozciąga się gigantyczna hala walcowni, gdzie wkrótce zostanie uruchomiony bluming, oraz walcownia do szyn i dźwigarów. Tutaj też buduje się trzeci z kolei wielki piec hutniczy. Od początku roku bieżącego południowa metalurgia z nadmiarem wykonuje plan produkcji surówki, stali i wyrobów walcowniczych. Za pierwsze pięć miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okre-

sem roku poprzedniego produkcja surówki wzrosła o 61%, stali — o 81%, wyrobów walcowniczych — o 90% i koksu o 42%. Poważnie wzrosło także wydobywanie rudy, produkcja materiałów ogniotrwałych, rur żelaznych itd.

Zakłady budowy maszyn Kijowa, Charkowa, Odessa, Dniepropietrowska i innych ośrodków przemysłowych Ukrainy z miesiąca na miesiąc powiększają swą produkcję. W pierwszym kwartale br. wytwórczość traktorów zwiększyła się 3,5 razy w porównaniu z pierwszym kwartałem roku 1947, młóczarni — przeszło czterokrotnie, maszyn węgłowych przeszło półtorakrotnie, motocykli ośmiokrotnie itd. Największe radzieckie zakłady budowy kombajnów — znajdujące się na Zaporozżu „Komunard“, w ciągu pięciu miesięcy wyprodukowały 91 kombajnów ponad plan. Okres produkcji takiego kombajnu skrócono o 38 godzin, produkcja maszyn zwiększyła się w przeciągu tych miesięcy więcej niż o połowę.

W szybkim tempie rozwijają się również i inne gałęzie przemysłu Ukrainy: samochodowy, budowy obrabiarek, celulozowo-papierniczy, chemiczny i inne.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Usuwając ciężkie skutki okupacji, dźwiga się także i przemysł lekki, wytwarzający artykuły codziennego użytku. W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego, w porównaniu z tymże okresem w roku poprzednim, o półtora do dwóch razy zwiększyła się produkcja obuwia, trykotażów, tkanin i ubrań. Produkcja cukru zwiększyła się 15-krotnie, mydła przeszło dwukrotnie itd.

Pomyślnie rozwija się budowa gazociągu Daszawa—Kijów, przewidziana planem pięcioletnim. Gazociąg zaopatrzy w gaz nie tylko stolicę Ukrainy, lecz i liczne miasta i zakłady przemysłowe znajdujące się na jego pięćset-kilometrowej trasie. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy, gazociąg będzie zaopatrywał miasto Tarnopol, a także szereg cukrowni i fabryk w obwodzie Kamieniec-Podolski. Gospodarcze znaczenie gazociągu jest nad wyraz wielkie. W samym tylko Kijowie gaz zastąpi około 1,5 milionów ton dowożonego węgla, 800 tysięcy metrów sześciennych drzewa opałowego, 60 tysięcy ton nafty rocznie.

Gospodarka socjalistyczna rozwija się bujnie także i w zachod-

nych obwodach Ukrainy, dopiero przed wojną połączonych z Ukrainą, a także na Zakarpaciu i Bukowinie. Rozszerza się wydobywanie ropy naftowej koło Drohobyczka. We Lwowie są już odbudowane wszystkie przedsiębiorstwa, powstają dziesiątki nowych fabryk.

Nowe przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego powstały i powstają w Użhorodzie, Mukaczewie i innych miastach obwodu Zakarpackiego; we wsi Rachowo nad Cissą powstaje olbrzymia fabryka tektury.

NA WSI TEŻ WRE PRACA

Poważne przemiany w ostatnich latach nastąpiły także i w gospodarstwie wiejskim Ukrainy, które bardzo ucierpiało wskutek okupacji i niebywałej posuchy roku 1946. Państwo radzieckie udzieliło wielkiej pomocy kolchozom Ukrainy, odbudowując sieć stacji maszynowo-traktorowych, zaopatrując rolników w nasiona, maszyny rolnicze itd.

W porównaniu z rokiem 1946 obszar zasiewów zwiększył się w roku 1947 o milion hektarów i osiągnął 84% przedwojennego, a w zakresie pszenicy jarej nawet 104%.



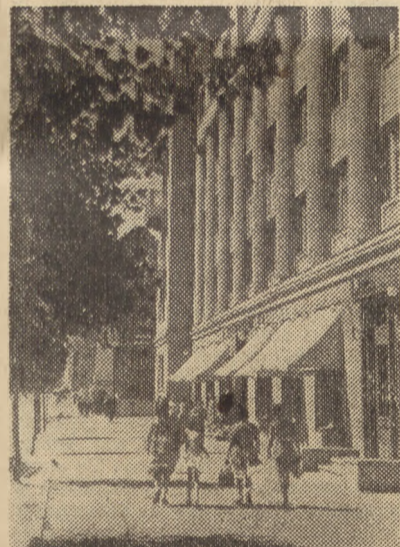
Port w Kalininie nad Wołgą posiada olbrzymi dworzec rzeczny, o niezwykle pięknej konstrukcji architektonicznej. Podczas wojny uszkodzony, obecnie został odbudowany

Foto N. Kuleszowa

Pomyślnie przeszły siewy ozime i wiosenne w tegorocznym sezonie rolniczym. Kolchozy ukraińskie obsiały znacznie większą przestrzeń, aniżeli w zeszłym roku.

Powszechny entuzjazm odbudowy powojennej panuje w Ukrainie Radzieckiej Republice. Ukraińscy robotnicy, chłopci, inteligencja przy pomocy narodu rosyjskiego i innych narodów radzieckich dokonują istnych cudów odbudowy. Z ruin i popiołów powstają miasta, wsie i ogniska kultury. Setki tysięcy rodzin przesiedliły się z dotychczasowych lepierek do nowych domów. Wszędzie wre praca i trudno uwierzyć, że w miejscach tych jeszcze przed 3 do 4 laty ziemia była poszarpana lejami bomb, okopami, a dookoła panował chaos zniszczenia.

Ludzie pracy Ukrainy własnymi siłami bez uciążliwej pomocy zewnętrznej wcielają w życie stalinowski plan odbudowy i dalszego rozwoju swej Ojczyzny.



Odbudowany, olbrzymi budynek hotelu „Białoruś“, będący centralnym hotelem miasta. Na parterze tego budynku został uruchomiony magazyn spożywczy, jeden z wielu otwartych w Mińsku po zlikwidowaniu systemu kartkowego w ZSRR

Foto A. Gincburg

dów rubli, czyli na sumę prawie 2,5 razy większą, aniżeli przewidziana planem trzecie pięcioletniej przerwanej przez wojnę. Obecny plan pięcioletniej przewiduje odbudowę i dalszy wzrost metalurgii, wydobywania węgla, budownictwa maszynowego i rozbudowę wszystkich innych gałęzi przemysłu. Przewiduje się budowę na Ukrainie 30 samych tylko wielkich pieców. Słynie Charkowskie Zakłady Budowy Traktorów, podniosą swą produkcję ku końcowi pięcioletniej do 25 tysięcy traktorów rocznie, zamiast 10 tysięcy — produkowanych przed wojną. Budujące się w Dniepropietrowsku zakłady samochodowe będą produkowały 60 tysięcy wozów ciężarowych rocznie.

Naród ukraiński z ogromnym entuzjazmem wciela w życie plan wielkich prac, zakreślony ręką wielkiego wodza narodów Józefa Stalina.

ODBUWANA DON-BASU

Przy odbudowie Zagłębia Donieckiego, posiadającego wielkie

niedościgniona
skoncentrowana
WODA KOLONSKA

L. L. POZNAŃ

3419

Młyn Walcowy

właśc.:

Stanisław Szymański
RAKONIEWICE
pow. Wolsztyn

Przemiał zboża
na mąkę

3390

Równouprawnienie radzieckich narodów i obywateli

Problem równouprawnienia ludzi, niezależnie od ich narodowości i rasy, stanowi jeden z najbardziej ostrych problemów współczesności. Tam, gdzie równouprawnienie to nie istnieje, nie może być mowy o rzeczywistej demokracji, o realnych politycznych swobodach obywateli.

Wszędzie, gdzie panuje kapitalizm, istnieje nierówność nacjonalna, ucisk narodowościowy. Klasy wyzyskiwaczy były i pozostały organizatorami antagonizmów narodowościowych, one to sięją niezgodę pomiędzy narodami. O ile kapitalizm nie da się oddzielić od ucisku narodowościowego, to zwycięstwo i istnienie socjalizmu nie jest do pomysłenia bez oswobodzenia ujarzmionych narodów, bez swobody i przyjaźni narodów.

W Związku Radzieckim problem równouprawnienia narodów i braterskiej ich współpracy został rozwiązany całkowicie i ostatecznie. Wszyscy obywatele ZSRR, niezależnie od ich przynależności narodowej i rasowej, korzystają z równych praw. Jakikolwiek bezpośrednie lub pośrednie ograniczenie praw lub odwrotnie, wprowadzenie pośrednich lub bezpośrednich przywilejów w zależności od rasowej i narodowej przynależności obywateli, jak również wszelka propaganda wyłączeni, nienawiści i pogardy rasowej czy też narodowej są karane z mocy prawa.

U podstawy polityki narodowościowej władzy radzieckiej leżą zasady całkowitego równouprawnienia i suwerenności narodów, prawo narodów do całkowitego uwolnienia się, aż do utworzenia samodzielnego państwa włącznie, skasowania wszyst-

panowania władzy radzieckiej stworzono współczesny przodujący przemysł, zmechanizowane wielkorolne socjalistyczne gospodarstwo wiejskie. Do wysokiego rozwoju doszła kultura narodowościowa. Należy tu przypomnieć, że przed 30 zaledwie laty te tereny Azji Środkowej były najbardziej zacofanymi koloniami carskimi.

Rząd radziecki już od pierwszych dni swej działalności za najważniejsze zadanie uznał podciągnięcie gospodarstwa i kultury narodów zacofanych do poziomu republik przodujących. O ile do roku 1947 produkcja przemysłowa całego Związku Radzieckiego zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1913 prawie dwunastokrotnie, to produkcja przemysłu republik środkowo-azjatyckich wzrosła w tymże okresie dziesiątki a nawet setki razy. Obecnie w ZSRR nie istnieje ani jedna republika Związkowa lub Autonomiczna, która by nie posiadała własnego przemysłu, własnych kadr robotników fabrycznych i własnej inteligencji inżynierjno-technicznej.

W przeszłości, narody Uzbekistanu, Turkmenii, Kirgizji, Tadżykistanu, Kazachstanu, i inne składały się prawie wyłącznie z analfabetów. Nie miały również własnego narodowego teatru. Obecnie posiadają one tysiące szkół, dziesiątki instytutów naukowo-badawczych, uniwersytety, własne akademie nauk, teatry dramatyczne i operowe, koneserwatoria, pałace kultury i kluby, polikliniki i stadiony. W Kirgizji, na przykład, w latach radzieckich liczba szkół zwiększyła się 159 razy, a liczba uczących się — 454

wiek dyskryminacji rasowej lub narodowościowej. Wydaje się im potwornym naprzykład, fakt pozabawienia w USA 13 milionów murzynów jakichkolwiek praw ludzkich.

Historia wykazała, iż kapitalizm jest bezsilny, gdy chodzi o rozwiązanie problemu narodowościowego. Nie jest on w stanie zorganizować współpracy narodowości w systemie jednego państwa. Słabość i nietrwałość burżuazyjnych państw o ludności mieszanej, wynika stąd, iż powstawały one na zasadzie panowania jednej narodowości nad drugą. Z tych też przyczyn rozsypała się jak domek z kart sztucznie stworzona monarchia Austro-Węgierska.

Głęboki kryzys wewnętrzny przeżywa właśnie tak zwana brytyjska „wspólnota“ narodów, oraz inne zespoły kolonialne. Doświadczenie Związku Radzieckiego wykazuje, że trwałe związki pomiędzy narodami możliwy jest tylko przy warunkach dobrowolności i całkowitego równouprawnienia narodów, na fundamencie braterskiej przyjaźni ludzi pracy rozmaitych narodów.

Wieleń - miasto zapomniane

czeka jeszcze rozwój i dobrobyt

Na starych terenach ziemi wielkopolskiej w powiecie czarnkowskim, leży Wieleń — jedno z rzadkich miasteczek po wojnie, które jeszcze ma wolne mieszkania. Możliwość te istnieją w opuszczonych po uciekniach niemieckich domach, które można przy drobnym stosunkowo remoncie oddać do użytku mieszkaniowego. W tych warunkach czeka na zamieszkanie ok. 40% domów.

Ale i kilka gmachów fabrycznych stoi dotychczas pustką. Nadają się one do uruchomienia takich przemysłów, jak: obróbka metali, montownia maszyn, wytwórnia octu i musztardy, huta szkła szojowego, składnice artykułów spożywczych.

Miasto Wieleń ma warunki rozwoju handlowego, gdyż leży na trakcie węzła kolejowego Krzyż — Dreźnie — Drawsko — Wrocław i posiada ułatwiony dowóz odzyskanych Ziemi Zachodnich, co znacznie usprawniają jeszcze 2 dworce: południowy i północny.

Należy dodać, że przed rokiem 1920 Wieleń był miastem powiatowym, oprócz powiatu czarnkowskiego, w którego granicach dziś się znajduje. Cały ten teren jest dziś bardzo wydłużony.

Wieleń posiada jedną z 3-ich istniejących obecnie w Polsce wytwórni żytelek oraz jedyny bodajże w Polsce Zakład Opieki Społecznej mieszczący przed wojną 3500 pensjonariuszy z różnych stron kraju. Dziś znajduje się tam 500 samotnych osób, inteligencji zubożałej, nie mogących już własnymi siłami stworzyć sobie podstawy do egzystencji — przeważnie z Warszawy.

Zakład ten to samoistna jednostka administracyjna, utrzymywana przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Na 800-morgowym terenie istnieją: zaprowadzona gospodarka rolna, własne warsztaty rzemieślnicze, piekarnia, rzeźnia itp.

Ambitni ojcowie zapomnianego miasta patrzą z ukrytymi planami na b. gmach Starostwa Powiatowego, a może... marzenia ich ziszczą się, kiedyś i Wieleń, posiadający jednak b. rozległą strukturę terenową, stanie się znowu miastem powiatowym. (ko)

Pamiętki narodowe w Brzegu

Do najpiękniejszych i najciekawszych pamiątek narodowych na obszarze miasta Brzegu nad Odrą należy tamtejszy zamek piastowski z rzeźbami członków rodu. Ponadto Brzeg posiada bogate w eksponaty muzeum. Jak wynika z zachowanego w jednym z muzeów dolnośląskich dokumentu, listu cesarza niemieckiego Maksymiliana księży legnicki miał powierzony dyskretny nadzór nad często wyjeżdżającym do środkowej Polski księciem brzeskim Jerzym, w celu uniemożliwienia wiązania przez niego tych ziem spowrotem z Polską. (Ch. M.)

Polska a Czechosłowacja

Bilans współpracy kulturalnej za r. 1947/48

Z chwilą podpisania umowy kulturalnej polsko-czeskiej (4. 6. 1947) rozpoczęła się żywszy ruch między oba sąsiadującymi narodami, planowy ruch kulturalny według wspólnie ustalonego programu. Osiągnięcia są dotąd poważne i każą radośnie patrzeć w przyszłość.

W dziedzinie literatury pięknej taki mamy dorobek, jeśli chodzi o przekład z języka czeskiego:

1. Baas E. — „Klub jedenastu“ (tłum. Z. Hierowski).
2. Drda J. — „Miasteczko na dłoni“ (tłum. Z. Hierowski).
3. Hoffmeister A. — „Turysta mimo woli“ (tłum. Z. Hierowski).
4. Capek K. — „Fabryka absolutu“ (tłum. Hulke-Laskowski).
5. Fuczik J. — „Reportaż spod szubienicy“ (Gruszczyńska-Dubowa).
6. Nor. A. C. — „Każdy dzień jest niedziela“ (Erhardtowa).
7. Pujmanowa M. — „Ludzie na rozdrożu“ (Erhardtowa).
8. Rzezacz W. — „Krawędź“ (Erhardtowa).

Nadto wyszły specjalne numery czasopism polskich oraz szereg artykułów w „Polsce Zachodniej“, „Odrze“, „Dzienniku Literackim“, „Wiadomościach Literackich“, „Odrodzeniu“, „Chłopskiej drodze“ i in. — przynoszących wiadomości z życia kulturalnego, społecznego, gospodarczego i politycznego Czechosłowacji

Jeśli chodzi o tłumaczenia z języka polskiego, to tych jest znacznie więcej. Stoi to w łączności z wycieczką pisarzy czeskich do nas (maj—czerwiec 1947), mianowicie: M. Pujmanowej, Fr. Halasa, W. Rzezacza, A. C. Nora, R. Botania, P. Bunczaka, którzy zaznajomili się z szeregiem naszych pisarzy w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu czy Katowicach. Końcem ubiegłego roku byli pisarze śląscy (Szewczyk, Hierowski, Żukrowski, Brzoza, Widera, Baumgardten) z częściowym rewanżem u Czechów i zacieśnione w ten sposób węzły przyjaźni zaczynają wydawać owoce w postaci szeregu książek przetłumaczonych na język czeski. Oto one:

1. Andrzejewski — „Noc“.
2. — — — „Ład serca“.
3. Brzoza — „Dzieci“.
4. — — — „Stary dzwon“ (sztuka teatralna).
5. Dobraczyński — „W rozwalonym domu“.
6. Choromański — „Kiedy marmur ożyje“ (sztuka teatralna).
7. Kossak-Szczucka — „Szalenie Boży“.
8. Kraszewski — „Stara Baśń“ (język czeski i słowacki).
9. Kruczkowski — „Kordian i Cham“.
10. Małewska — „Kamienie wołać będą“.
11. Mickiewicz — „Dziady wileńskie“ (nowe tłum. Halasa).
12. Mickiewicz — „Grażyna“.
13. — — — „Konrad Wallenrod“.
14. Mickiewicz — „Księgi Narodu i księgi pielgrzymstwa polskiego“ (nowe tłum. Halasa).
15. Mickiewicz — „Bajki i przypowieści“.
16. Morstin — „Obrona Ksantypy“ (sztuka teatralna).
17. Ossendowski — „Mały zwycięzca“.
18. Ossendowski — „Życie w dżungli“.
19. „Pochodnie“ (wybór poezji polskich z lat 1939—45).
20. Rusinek — „Prawa jesieni“.
21. Rodziewiczówna — „Dewajtis“.
22. Szaniawski — „Dwa teatry“ (sztuka teatralna).
23. Szmaglewska — „Dymy nad Birkenau“ (drugie wydanie).

24. Szelburg-Zarembina — „Wędrowniacy“.
25. Szelburg-Zarembina — „Ludzie z wosku“.
26. Wasilewska — „Tęcza“ (drugie wydanie).
27. Wasilewska — „Oblicze dnia“.
28. Wiktor — „Orka na ugorze“.
29. Zapolska — „Moralność pani Dulskiej“ (sztuka teatralna).
30. Żelichowska — „Księżna Ilko“.

Mało niestety przyswoiliśmy dzieł czeskich literaturze naszej, ale bilans tegoroczny będzie znacznie bogatszy, bo oprócz nowych tłumaczeń (Czapka, Pujmanowej, Krzeliny, Nora, Jezuskiego) pokaże się jeszcze nieco wznowień przedwojennych (m. in. „Przygody Szwajk“).

Wystawy przyczyniły się również do zbliżenia między artystami i do zaznajomienia społeczeństwa z dobrami kulturalnymi obu narodów. Czynne były:

„Czechosłowacja 1938—1945“; wystawa grafiki czeskiej; wystawa książek dziecięcych na wystawie międzynarodowej w Warszawie.

W Czechosłowacji zaś po międzynarodowej wystawie objazdowej „Warszawa oskarża“ w r. 1946, była tylko wystawa polskiej grafiki w Pradze i Ostrawie; wystawa art.-mal. Bermana w Pradze; wystawa malarzy zaolziańskich w kwietniu br. w cz. Cieszynie, Jablonkowie, Karwinie.

W dziedzinie muzyki koncertował Kubelik w filharmonii w Krakowie, a powtórnie z całym 120-osobowym zespołem orkiestralnym odbył turne po Polsce: Katowice, Kraków, Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław.

W listopadzie odbył się koncert nonetowy w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Katowicach.

W grudniu występował chór dziecięcy Kühna w Krakowie, Katowicach, Warszawie, Poznaniu.

Z Polaków, występujących w Czechosłowacji, wielkie sukcesy odniósł dwukrotnie w Pradze nasz wirtuoz Sztompka.

Szopenowski koncert dał też Drzewiecki i Ekier.

Koncerty częściowo transmitowane były przez radio.

Dnia 7. XI. 1947 zawarto umowę filmową.

Premiera pierwszego czeskiego filmu grana była w narodowe święto Czechosłowacji (28. X. 1947) w Warszawie. Był to film „Ludzie bez skrzydeł“. Następnymi filmami czeskimi były: „Graniczna ulica“, „Syrrena“, „Jan Rohacz z Dubic“. Obecnie nakręca się polsko-czeskie filmy: jeden z życia młodzieży, drugi z życia straży granicznej. Powodzeniem będzie się też cieszył film hutniczy z Zaolzia „Przypadek Z. 8“.

Nie należy za zakończenie pominąć twórczości teatralnej. Zaczęło się od stycznia 1947 wzajemne odwiedzanie sąsiadujących z sobą teatrów śląskich: bielski teatr gościł w Ostrawie, dając „Halke“, zaś ostrawski „Maryśkę“, Mszczużka w Bielsku, zaś „Sprzedaną narzeczoną“ Smetany. Tę samą operę odegrano własnym zespołem w Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. Nadto odbyto premierę „Wyspy diabelskiej“ Scheinpflugowej w Krakowie.

Polacy zaś (teatr łódzki) zebrał należne sukcesy za „Krakowiaków i Górali“ Bogusławskiego, granych w kilkunastu miastach Czech, Moraw i Śląska. W Pradze zaś grano sztuki polskich autorów: Morstina „Obrona Ksantypy“, Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“, Szaniawskiego „Dwa teatry“. Obecnie usiłowania idą w tym kierunku, aby wystawić „Wesele“ Wyspiańskiego.

Jan Broda

Znowu Wielki Sukces Naszej Kolektury!

W I Klasie 54 Loterii padła znowu Wielka wygrana 200.000.— zł na numer 87817

oraz na numer 83869 50.000.— zł

Polecamy szczęśliwe losy do II Klasy 54 Loterii

KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ NR 188

POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego 10 (Hotel „Bazar“), tel. 500-22

Tamże do nabycia tygodnik „POLSKA ZACHODNIA“

kich przywilejów i ograniczeń narodowościowych i narodowościowo-religijnych, wolny rozwój mniejszości narodowej.

Te zasady polityki narodowościowej będące konsekwentnym i pełnym przejawem rzeczywistego demokratyzmu, znalazły jaskrawy wyraz w społecznym i państwowym ustroju Związku Radzieckiego, stanowiącego braterski zespół 16 równorzędnych pod względem prawa Radzieckich Republik Socjalistycznych. Jest rzeczą jasną, że dla ustalenia rzeczywistej współpracy narodów, nie wystarczy uroczyste zadeklarować zasadę ich równouprawnienia. Dla rzeczywistej współpracy niezbędnym jest, aby polityczne równouprawnienie narodów było uzupełnione ich równouprawnieniem materialnym.

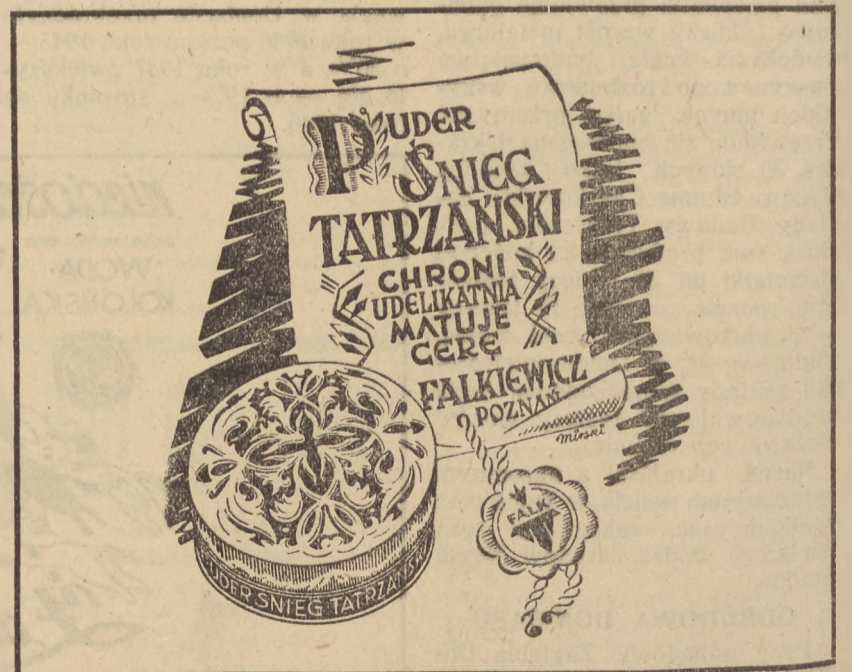
Istota radzieckiej polityki narodowościowej, polega właśnie na umożliwieniu szybkiego i wszechstronnego rozwoju gospodarki i kultury wszystkich narodów ZSRR. I właśnie na tej podstawie utrwaliła się i nadal się rozwija przyjaźń narodów radzieckich. Dzięki pomocy wielkiego narodu rosyjskiego, zacofane dawniej peryferie Rosji opanowały obecnie niespotykany dotychczas poziom rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. W republikach radzieckich Azji Środkowej, w latach

razy. Przed rewolucją nawet Białoruś nie posiadała ani jednej wyższej uczelni. Obecnie istnieje tam 23 wyższe zakłady naukowe, w Azerbajdżanie — 14, w Armenii — 8, w Uzbekistanie — 29, w Kazachstanie — 21 itd. Republiki Ukrainia, Białoruska, Gruzińska, Azerbajdżańska, Armeńska, Uzbekicka, Kazachska, Estońska, Litewska i Łotewska mają swoje Akademie Nauk. Wszystkie narody ZSRR posiadają literaturę artystyczną we własnym języku. W 40 językach narodów ZSRR są wykonywane sztuki operowe i dramatyczne, w 70 językach są wydawane gazety i pisma.

Władza radziecka dokonała w rozległym państwie prawdziwej rewolucji kulturalnej. Najważniejszym jej wynikiem jest narodzenie się nowej, ludowej, socjalistycznej inteligencji, powstanie narodowościowych kadr naukowo-technicznych i kulturalnych.

Przyjaźń narodów ZSRR jest niewyczerpanym źródłem siły i wzrastającej mocy państwa radzieckiego. Przyjaźń ta nie tylko wytrzymała ogniową próbę najokrutniejszej w dziejach wojny, lecz w trakcie jej jeszcze bardziej się zahartowała i okrzepła.

Ludziom radzieckim, wychowanym w duchu całkowitego równouprawnienia i wolności narodów jest obcą propaganda jakiegokol-



NAJLEPSZE ŹRÓDŁA ZAKUPU - SPRZEDAŻY

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU PILSKIEGO

W PILE - GMACH STAROSTWA PRZY PL. STASZICA

1. przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady
2. udziela kredytów na odbudowę i rozbudowę miejscowych warsztatów pracy, zasiewy, zakup inwentarza itp.
3. dyskontuje weksle handlowe
4. wykonuje zlecenia na przekazy, przelewy, inkaso
5. udziela bezpłatnych porad w sprawach pieniężnych i majątkowych

Korzystajcie z obrotu bezgotówkowego

3380

Na sezon jesienno-zimowy

poleca w wielkim wyborze
Konfekcję męską i damską
oraz materiały tekstylne

Sklep Galanteryjno-Odzieżowy LUDWIK PATERAK

Nowasól, Rynek 20

3403

Skóry surowe

bydłęce, cielęce,
kozie, baranie
i wszelkie futerkowe

kupuje i płaci najwyższe ceny

Wacław Żarnowski

Uprawniona Agentura
Centrali Skór Surowych
na m. Poznań

POZNAŃ, Garbary 66/76 — telefon 22-20

3417

Bolesław Siuda

Fabryka wód mineralnych — Hurtownia piw
Zielonagóra, ul. Daszyńskiego 12 - tel. 736

Na wybiarki

Dziabki — Widły — Noże — Kosze

Narzędzia

Rolnicze — Rzemieśnicze — Przemysłowe

Naczynia

Emaliowane — Żelazne — Aluminiowe — Pocińkowane

Okucia

Budowlane — Meblowe — Piecownicze

Piece

Kuchenne — Stałopalne — Kwintowe — GNOMY
Siatki — Drut kolczasty — Gwoździe — Artykuły galanterijne
i gospodarstwa domowego

POLECA:

M. MATUSZEWSKI i Ska

POZNAŃ, Marszałka Focha nr 32 — Telefon 67-47 i 77-33

3373

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu szczecineckiego w Szczecinku

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

Popierajcie obrót bezgotówkowy!

3377

Spółdzielnia Krawiecka „SZYK“

z odpow. udziałami

Nowasól, Stalina 1a, 2 piętro — Telefon 653

Wykonujemy mundury, ubrania robocze
czapki, bieliznę i futra

Czł. Zw. Zaw. 10% rabatu

Czynne dwa sklepy: hurt i detal w Rynku

3394

CUKIERNIA I KAWIARNIA

„POLONIA“

ZIELONAGÓRA, Stary Rynek 27 - Tel. 372

Poleca WYBOROWE CIASTKA

oraz w sezonie letnim LODY własnego wyrobu

3408

Kawiarnia „SOLANKA“

Nowasól

ul. Dworcowa 4

poleca wyborowe ciastka

oraz w sezonie letnim LODY własnego wyrobu

3396

Hurtownia Kolonialna

Cz. Bogustawski

Nowasól, ul. Targowa nr 3

Dolny Śląsk Telefon 24

poleca w wielkim wyborze

towary spożywcze — cukierki i wina

3407

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA“

z odp. udziałami

3384

Rakoniewice, pow. Wolsztyn

proceedzi bogato zaopatrzone 4 sklepy spożywcze

Zakup i sprzedaż 1 tekstylny — żelazny

wszelkich ziemiopłodów 1 rzeźniczo-wędliniarski

oraz 2 resztówki i 1 gorzelnię

K. K. O. Miasta Nakła

w Nakle n/Not., Rynek nr 8 — Telefon 56

Przyjmuje: Wkłady oszczędnościowe

Otwiera rachunki bieżące

Udziela kredytów

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

3378

Skora i rzetelna obsługa

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

St. Cerbiński - Zielonagóra

ulica Nowomiejska 13 — Telefon 61

Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy opon i defek
samochodowych i traktorowych

3409

Obsługa fachowa i solidna — Ceny przystępne

Krowy

mleczne i hodowlane
stałe w większych i mniejszych partiach
poleca

F-a Władysław Adamski

CHODZIEŻ, Rataje nr 1

Telefon 163

3381

Wytwórnia

Soków Owocowych

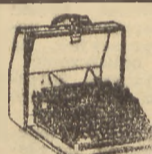
Rozlewnia Octu

„AROMAT“

PIŁA, ul. B. Bieruła 18

właśc.: Kledzik Z.

3379



MASZYNY ARTYKUŁY BIUROWE

Warsztat naprawy

Wacław Rohowski i S-ka

POZNAŃ, ul. Mielżyńskiego 19

Telefon 43-25

3366

Pierze

niedarte, gęśle i kacze

kupuje „PIOROPOL“

Sp. z o. o. - Centrala skupu

i sprzedaży pierza i puchu

Poznań, ul. Jagiellończyka

— obok fortu Grolmana.

3410

Młyn Parowy - A. Herkt

dzierżawcy

L. Konieczny i A. Kostański

Grodzisk Wlkp.

3389

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“

z odpow. udziałami

w SZPROTAWIE

w bogato zaopatrzonych działach spożywczych

tekstylnych, żelaznych i papierniczych

poleca tani i dobry towar

3375

Na sezon jesienno-zimowy

Konfekcję męską, damską i chłopięcą

w wielkim wyborze poleca

ROMAN PEREK

SKŁAD KONFEKCJI I BŁAWATÓW

Zielonagóra, Żeromskiego 8

3402

Hotel Centralny i Restauracja

W. GMERK NOWASÓL, ul. Dworcowa 3

Poleca: Pokoje gościnne — Wyborową kuchnię

Stałe dancingi — Napoje pielęgnowane

3400

Skóry

podeszwy i wierzchnie
oraz przybory szewskie
w wielkim wyborze poleca

Fa - Bcia Świerczyński

POZNAŃ

3419

ul. 3-go Maja 5, tel. 34-18

KSIĄŻKI

szkolne, naukowe i powieściowe

Nuty - Mapy - Żurnale mód

poleca

Księgarnia i Skład Nut

F. CZEKAŁSKI

POZNAŃ, WALKI MŁODYCH NR 10

Dawniej Podgórna

3184

POZNAŃSKIE ZAKŁADY INSTALACYJNE dla Budowy Ogrzewań Centr., Wentylacji i Urządzeń Sanitarnych

Spółdz. z ogran. odpow.

dawniej: Gbiorczyk i S-ka — Sp. Akc.

POZNAŃ, ul. Kochanowskiego nr 7 — Telefon 39-46 i 14-14

Wykonujemy — Projektujemy — Kosztorysujemy centr. ogrzewania wodne, par., pompowe i z dala czynne.

Kanalizacyjne wodociągi, gazociągi, instalacje przeciwpożarowe, stacje pomp i ciśnienia.

Wentylacje samoczynne, mechan., urządz. pneumatyczne, suszarnie.

Instalacje dla przemysłu konserw mięsnych, warzywnych chemicznych, drzewnych. Chłodnie — Zamrażalnice.

Montaż przewodów parowych nisko i wysoko prężnych

Pralnie mechaniczne, kuchnie parowe, urządzenia dla szpitali, spawanie autogeniczne i elektryczne.

Wyrobiamy wentylatory, nagrzewnice, aparaty przeciwprądowe, hydrofony, podgrzewacze, zbiorniki itp.

Projekty — Kosztorysy — Porady na życzenie.

3420



ZACHODNIOPOLSKA **S**PÓŁKA **P**APIERNICZA
M. DERDA · W. MAŁACHOWSKI · E. SPRINGER · SP. Z O.O.

POZNAŃ, UL. ROOSEVELTA 19
(dawniej ul. Jasna przy moście Uniwersyteckim)
Telefon 517-39 i 527-54

dostarcza:

papier, tekturę, duplekty, torebki, materiały piśmienne i wyroby przemysłu przetwórczo-papierniczego, artykuły introligatorskie i graficzne
Specjalności: satyny białe i kolorowe do druku, celofan, pocztówki i telegamy, druty introligatorskie i gumy do wycierania

Przedstawicielstwo firmy „Guma Myszka” Sp. z o. o.

3371

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska”

Telefon 459 w Szprotawie ul. Kolejowa 15

Dostarcza dla powiatu:

Materiały budowlane
Materiały żelazne
Galanterię żelazną
Nawozy sztuczne

oraz wszelkie inne artykuły
gospodarstwa wiejskiego

Stale duży wybór towarów na składzie

Skupuje:

Wszelkie ziemiopłody
od rolników
oraz wszystkie
surowce

z terenu całego
powiatu

3374

KROWY użytkowe-hodowlane
jałowice wysoko-cielne
o dużej wydajności mlecznej, rasy
nizlnnej-nadnoteckiej
stałe do nabycia w większych i mniejszych partiach
Ceny przystępne

poleca

3383

JAN DREGER

CHODZIEŻ Wlkp., ul. Zwycięstwa 3 — Tel. 210

K. K. O. Miasta Grodziska
w Grodzisku, ul. Szeroka 11 - Telefon 37

Przyjmuje: Wkłady oszczędnościowe

Otwiera rachunki bieżące

Udziela kredytów

Załatwia wszelkie transakcje bankowe

Skora i rzetelna obsługa

3388

WYTWÓRNA I NAPRAWA APARATÓW MEDYCZNYCH

właśc. ANDRZEJ SPITALNIK

POZNAŃ, ul. Długa nr 8 — Telefon 38-25

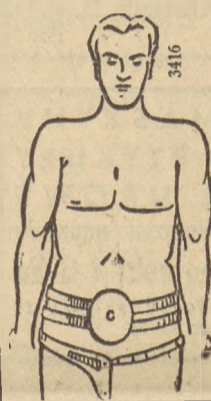
Poleca sterylizatory, autoklawy, suszarki, cieplarki
aparaty do odmy, aparaty do badania
ciśnienia krwi, aparaty do badania opadu
krewi, strzykawki itp.

3422

WARSZTATY ORTOPEDYCZNE

Fa P. Niedziela

Poznań, Dolna Wilda 20. Tel. 36-66
dawniej Al. Marcinkowskiego 24



wykonują

sztuczne nogi
ręce, aparaty,
gorsety ortope-
dyczne, opaski
brzuszne, po-
operacyjne, na
opuszczenie
brzucha, żołąd-
ka, na ciążę,
lecnicze,
wkładki ortope-
dyczne do pła-
skostop, oraz
wszelkie apar-
aty pomocnicze
dla okalecza-
nych.

Oferty i koszty-
rysy na życze-
nie.

SKÓRY

podeszwowe
wierzchnie
i rymarskie

oraz wszelkie przybory

poleca

W. Prusinowski

POZNAŃ, ul. Woźna 7/8 - Tel. 32-04 i 32-16

Hurt

Detal

MAGAZYN OBUWIA

HELENA KOCZOROWSKA

POZNAŃ

św. Marcin nr 64

Telefon nr 35-73

Obuwie damskie
męskie i dziecięce

3356

„TEKSTYL KRAJOWY”

Hurtownia

Towarów

Włókienniczych

i Galanteryjnych

POZNAŃ, ul. Woźna 12, I ptr. - Tel. 21-16

3412

„ZDRÓJ”

Wytwórnia wód mineralnych

Hurtownia i rozlewnia piwa

Józef Dudkiewicz

Zielonagóra

ul. Kożuchowska 60/65

Telefon 734

3398

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w Nowej Soli, Rynek nr 3 — Telefon 540

Prowadzi 7 sklepów spożywczych
1 sklep monopolowy

Korzystne źródło zakupu dla świata pracy
na terenie miasta Nowej Soli i okolicy

3395

Samodziały BIELSKIE

poleca
w wielkim wyborze

F-ma Marian Podlewski

Zielonagóra, Pionierska 17/18

3401

Spółdzielnia Pracy „TECHNIK”

z odp. udział.

Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 34 — Tel. 522

Przeprowadza Remonty Maszyn Kociołnii
i Zakładów Przemysłowych

3392

HURTOWNIA ZABAWEK

Prata i Wolf

Poznań, ul. 27 Grudnia 3 — Telefon 13-20

Duży wybór

Wysyła się za zaliczeniem

3411

„TESA” Klej stolarski || „Tesa” kazeinę
na zimno || „Tesa” malarską

wyrabia i poleca

Lab. chem. T. Splitt

Poznań, ulica św. Wojciecha 28

3416



Sprzedaż Zakup i

Polecamy części
do wszelkich

Wirówek do mleka

Z. Fligierski i Ska

3923 Poznań, św. Marcin 23

KKO Popiera rolnictwo
Kredytuje rzemiosło i drobny przemysł
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI — MIASTA NOWASÓL
w Nowej Soli, tel. 606

z oddziałami KOŻUCHÓW, Traugutta 8 — GŁOGÓW, Królewska 33

otwiera rachunki bieżące
udziela pożyczek dla: rolnictwa, rzemiosła, drobnego przemysłu itp.
inkasuje dokumenty, czeki itp. — załatwia przekazy

Współpracujcie z K.K.O.

3406

PRACA I DZIAŁALNOŚĆ P. Z. Z.

Polski Związek Zachodni wobec uchwał sierpniowego plenum KC PPR

Sierpniowe obrady i rezolucja plenum KC PPR spotkały się z żywym i charakterystycznym oddźwiękiem w komórkach organizacyjnych Polskiego Związku Zachodniego. Oddźwięk ten wyraził się szczególnie mocno i spontanicznie w rezolucjach poszczególnych zjazdów obwodowych w Okręgu Śląsko-Dąbrowskim, w którym na ten właśnie miesiąc zostały wyznaczone terminy zjazdów przeprowadzających wybory do władz. Rezolucje PZZ witają z zadowoleniem objęcie sekretariatu generalnego KC PPR przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bierutę oraz zwycięstwo oporów na drodze rozwojowej demokracji ludowej w Polsce ku socjalizmowi i ku zacieśnieniu węzłów sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jest to głos czynnika obywatelskiego bezpośrednio i w sposób organizacyjny zainteresowanego w dokonanej przemianie.

Przed Polskim Związkiem Zachodnim, jako przed organizacją, działającą na odcinku zespolenia narodowego na Ziemiach Zachodnich, likwidacji śladów niemieczyny i podtrzymywanie czujności społeczeństwa polskiego wobec odradzającego się imperializmu niemieckiego, zawsze niezmiernie ostro i bezpośrednio rysuje się ogólne tło społeczno-polityczne i ekonomiczne życia polskiego. Z niego bezpośrednio wyrastają zadania organizacyjne PZZ, z nim podejmowane rozwiązania tych zadań są nierozłącznie związane.

W zależności od tego, jakie są zadania ustrojowe w państwie polskim i według jakich wytycznych są one realizowane, rysują się dopiero w sposób zrozumiały zagadnienia zespolenia narodowego, likwidacji śladów niemieczyny i propagandy rewizjonistycznej. W zależności od tych zasad i wytycznych kształtują się możliwości realizacyjne w pracy PZZ na wspomnianych odcinkach.

Stwierdzić należy, że w pierwszym okresie organizowania reaktywowanego po wojnie Polskiego Związku Zachodniego pojawiały się w łonie samej organizacji szereg prób nastawienia jej w tym kierunku, aby cele organizacyjne odrzucić, a nawet, aby je przeciwstawić polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej. Próby te, czynione pod fałszywym hasłem apolityczności, miały w istocie na celu zrobienie z PZZ czegoś w rodzaju rezerwy polityczno-propagandowej dla walczącego bezpośrednio z Polską Ludową podziemia i PSL-u.

Te próby nie dały oczekiwanego przez czynniki reakcyjne rezultatu i zostały w całym terenie śląsko-dąbrowskim PZZ przewyżnione. Przewyżnienie to stało się możliwe w pierwszym rzędzie dzięki bijącej w oczy prawdzie w konkretnych warunkach odciennego życia, że podstawową przeszkodą na drodze zespolenia polskich mas ludowych Ziemi Zachodnich są przede wszystkim skutki utrudniania im dostępu do oświaty i kultury w ustroju kapitalistycznym oraz zniemczenie lub wpływy niemieczyny w klasie posiadającej. Podtrzymywanie form ustrojowo-kapitalistycznych i dominującego znaczenia klasy posiadającej, okazało się sprzeczne z możliwością realizacji zadań PZZ. Wyraźne zaś sprzymierzenie niemieckich dążeń rewizjonistycznych z zachodnim kapitalizmem imperialistycznym postawiło ostateczną kropkę nad „i” w opinii każdego PZZ-owca, uczciwie pojmującego swoją rolę organizacyjną.

Toteż od dwu lat coraz wyraźniej, coraz mocniej i coraz bardziej stanowczo na każdym kroku swojej działalności PZZ w pracy swojej stawał się realizatorem i propagatorem zasad ustrojowych demokracji ludowej. Organizacyjnym zaś wykładnikiem tego stanu rzeczy stało się w województwie śląsko-dąbrowskim powstanie licznych kół korporacyjnych PZZ wśród załóg robotniczych kopalni i hut śląskich, które dzisiaj stanowią około jednej trzeciej ogółu naszej masy członkowskiej.

To przewyżnienie reakcji organizacyjnej doprowadziło jednak w dalszym swoim rozwoju ideowym do tego, że i w Polskim Związku Zachodnim, wśród ogółu członkowskiego, stojącego bez reszty na gruncie współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, poczęło coraz częściej rodzić się pytanie: jakie są dalsze drogi rozwojowe polskiej demokracji ludowej? Pytanie to narzucało się w sposób naturalny i konieczny w związku z rozważaniem praktycznych i konkretnych zagadnień, dotyczących dalszych dróg, jakimi ma kroczyć oddziaływanie naszej organizacji na odcinku zespolenia narodowego i walki z coraz gwałtowniejszym rewizjonizmem niemieckim.

Na to pytanie PZZ-owcy dawali sobie różnorodne odpowiedzi, zależnie od własnych subiektywnych nastawień, a nieraz też zależnie od różnorodnych uprzedzeń i informacji.

Dlatego właśnie PZZ, jak żadna inna może organizacja społeczna, miałaby zostać trwale, lub na długi czas zahamowany na osiągniętym dotychczas stopniu w walce klasowej, jeśli trwale lub na dłuższy czas zostałyby na Ziemiach Zachodnich nienaruszone, pozostające jeszcze do przewyżnienia opory na drodze pełnego zespolenia narodowego. Droga awansu społecznego dla robotnika przemysłowego lub małodrogo chłopca to droga pełniejszego zespolenia to także droga do likwidacji przesądów dzielnicowych. Tę drogę szerzej i wyraźniej otwierają uchwały sierpniowego plenum.

Jest to rzecz zupełnie zrozumiała. Jeśli rozwój demokracji ludowej miałby zostać trwale, lub na długi czas zahamowany na osiągniętym dotychczas stopniu w walce klasowej, jeśli trwale lub na dłuższy czas zostałyby na Ziemiach Zachodnich nienaruszone, pozostające jeszcze do przewyżnienia opory na drodze pełnego zespolenia narodowego. Droga awansu społecznego dla robotnika przemysłowego lub małodrogo chłopca to droga pełniejszego zespolenia to także droga do likwidacji przesądów dzielnicowych. Tę drogę szerzej i wyraźniej otwierają uchwały sierpniowego plenum.

PZZ szczególnie żywo wita wykładnię tych uchwał, zastosowaną do terenu śląsko-dąbrowskiego przez naradę aktywu wojewódzkiego PPR, w której konsekwentnie i nie przypadkowo wypowiedziano zdecydowaną walkę dzielnicowości i w której stwierdzono, że wobec uchwał plenum śląsko-dąbrowska organizacja partyjna „będzie śmiałej i konsekwentniej, niż dotychczas wysuwać oddanych Polsce Ludowej robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle, administracji samorządowej i państwowej”.

W pracy PZZ obserwujemy niejednokrotnie, że na terenie wiejskim właśnie formy kapitalistyczne są tym, co trzyma człowieka w niewoli ciemnoty, obojętności na wspólne sprawy narodowe, klasowe czy państwowe, co trzyma go w szkodliwej ze wszech miar społecznej postawie. PZZ nieraz ma możność obserwować zakradanie i utrwalanie się takiej właśnie postawy wśród ludności repatriowanej na Ziemię Zachodnią. Śmiało i zdecydowanie postawienie zagadnienia walki klasowej na wsi, zapowiedź przejścia z przestarzałych form gospodarczych na nowocześniejszą technikę rolną — to są elementy niezmiernie doniosłe i pozytywne w możliwości realizacyjnej zadań PZZ. Dlatego i ta część uchwał plenum KC PPR znajduje w Polskim Związku Zachodnim żywy oddźwięk i stanowi realną perspektywę rozwoju jego pracy na wsi.

Zasługi i zaszczytne zadania

Związku Polaków w Niemczech

Polski Związek Zachodni wystąpił do Związku Polaków w Niemczech z okazji 25-lecia jego istnienia telegram treści następującej:

„Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego przesyła Wam z okazji 25-letniej rocznicy istnienia Związku braterskie pozdrowienie i najserdeczniejsze życzenia dalszej, owocnej pracy w realizacji wielkiego zadania zorganizowania powrotu Polaków w Niemczech do Polski.

Związek Polaków w Niemczech w okresie ucisku narodowościowego utrzymywał wśród szerokich rzesz Polaków w Niemczech polskość i przywiązanie do Macierzy. Związek Wasz pracował dla kultury polskiej szerząc oświatę, utrzymując szkoły i wydając polską prasę. Związek Wasz w dużej mierze przyczynił się do tego, że Polacy w Niemczech pozostali mimo ucisku narodowościowego Polakami.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, dzięki objęciu w Polsce władzy przez masę ludową z klasą robotniczą na czele, Polska wróciła na swoje przelane ziemi nad Odrą i Nysą Łużycką, a w kraju zostały przeprowadzone głębokie reformy społeczno-gospodarcze na zasadach demokracji ludowej. Dzięki temu Polacy z całego świata, a w ich liczbie i Polacy z Niemiec, których nędza w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej wypędziła z kraju, mają możliwość powrotu do Ojczyzny, ażeby wziąć udział w pracy nad odbudową i dalszym rozwojem.

Polacy z Niemiec ujawnili szczerą chęć powrotu do kraju, aby Polskę w Polsce budować, wbrew naciskowi anglosaskich sił imperialistycznych, które dla odbudowy imperializmu i rewizjonizmu niemieckiego utrudniają Wam powrót do Ojczyzny.

Mamy to głębokie przekonanie, że Związek Wasz tak samo jak potrafił utrzymać i pielęgnować najlepsze wartości patriotyzmu i kultury narodowej w szerokich masach Polactwa w Niemczech przez długie lata ucisku prusko-hitlerowskiego, tak samo w 25-lecie swego chlubnego istnienia postawi sobie za zadanie powrót wszystkich Polaków z Niemiec do kraju i zadanie to wypelni.

Związek Polaków w Niemczech dobrze przysłużył się Ojczyźnie”.

Tę perspektywę bliżej objaśnia zapowiedź min. Minca, że „spółdzielnie produkcyjne winny być tworzone także z nowych osadników na Ziemiach Odzyskanych”. W tej właśnie pracy nad przebudową ustroju rolnego, która się wiąże w sposób nierozłączny z przebudową psychiki wsi polskiej, otwiera się nowe i doniosłe pole dla działalności PZZ-owej — pole, które zamykały nieraz do tej pory drutem kolczastym obojętność społecznej tradycyjnej formy gospodarczo-ustrojowej na wsi.

Wreszcie, odnośnie przeciwstawienia imperializmowi niemieckiemu, szczególną doniosłość mają te części rezolucji plenum KC PPR, które dotyczą Związku Radzieckiego. Istotnym i doniosłym jest uświadomienie szerokim kołom członkowskim PZZ tego faktu, że sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim oznacza nie tradycyjny sojusz antagonistycznych między sobą państw, sojusz dożyłny i rozerwalny, ale oznacza zbliżenie do siebie dwóch krajów o podobnej strukturze.

Tylko dlatego, że Polska jest krajem, który świadomie i celowo dąży do socjalizmu, sojusz polsko-radziecki oznacza zbliżenie krajów, pozbawionych antagonizmów, nie zagra-

żających w żadnych warunkach swojej suwerenności, ale trwale i wspólnie przeciwstawiających się zewnętrznemu zagrożeniu, które dla nich we wszystkich warunkach jest jedno i wspólne, a któremu na imię imperializm kapitalistyczny. W ramach tego właśnie imperializmu mieści się odradzający imperializm niemiecki, a wszelka z nim walka, która by chciała ten jego charakter pominąć milczeniem, będzie tylko pozorem i fałszywą robotą agentury zachodnio-imperialistycznej, a więc w ostatecznym rachunku będzie osłabieniem siły Polski, a więc robotą na rzecz właśnie rewizjonizmu niemieckiego.

Z tych wszystkich powodów nie ma i nie może być działacza PZZ-tu, który by nie uznał za swoje credo organizacyjne stwierdzenia, jakiego dała wyraz rezolucja plenum KC PPR, mówiąc, że „realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR, zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego wymaga na tle zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej”.

Dr Zygmunt Izdebski

Pocztówki PZZ

Ruchliwy i niezwykle pracowity wrocławski oddział Polskiego Związku Zachodniego wydał niedawno swoim nakładem dwa rodzaje pocztówek o głębokiej myśli moralnej. Jedne z nich symbolizują „Drang nach Osten”, drugie zaś odwieczną obron-

na walkę narodu polskiego z niemieckim naporem.

Dochód z rozprzedaży wydawnictwa zasilic ma fundusze potrzebne na pokrycie przedsięwzięcia Polskiego Związku Zachodniego. (ch. m.)

Komunikat Wydziału Propagandy Sekretariatu Generalnego PZZ

Wydział Propagandy zamierza skompletować w najbliższym czasie album, obrazujące osiągnięcia naszej organizacji, najważniejsze akcje, imprezy, obchody itp.

W związku z powyższym apelujemy do wszystkich Okręgów, Obwodów i Kół o przysłanie odpowiednich fotografii (np. z „Tygodnia Z. Z.”, obchodów 3 rocznicy wyzwolenia,

obchodów „Święta Grunwaldu” i „Święta Morza” i inne).

Oprócz tego zamierzamy również zebrać wydane przez P.Z.Z. broszury, afisze, slogany, odezwy, ulotki i wszelkiego rodzaju druki — prosimy więc o nadesłanie także i tych materiałów na adres: Wydział Propagandy Sekretariatu Generalnego PZZ, Poznań ul. Chełmońskiego 2.

Bezpłatny kurs języka polskiego

Zarząd Koła Grodzkiego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu komunikuje, iż w dniu 20 września br. rozpoczął się w sali konferencyjnej Dyrekcji Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 2, I ptr., bezpłatny 2-gi kurs języka polskiego dla słabo mówiących i piszących po polsku — reemigrantów z Niemiec.

Kurs odbywa się w poniedziałki i piątki od godziny 17-tej do 18.30, po czym rozpoczyna się kurs dla za-

awansowanych w języku polskim i trwa do godziny 20-tej.

Wszystkich zainteresowanych prosimy uprzejmie o przybycie pod wyżej wskazany adres.

„POLSKA ZACHODNIA”

skutecznym organem ogłoszeniowym w całej Polsce

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

z odpow. udziałami

w GŁOGOWIE, ul. 3 Maja nr 58 — Telefon 5

Prowadzi: 4 sklepy spożywcze
1 sklep włókienniczy

Korzystne źródło zakupu dla świata pracy na terenie miasta Głogowa i okolicy

3405

PRZYBORY OBUWNICZE

SKÓRY PODESZWOWE

poleca w wielkim wyborze

ST. KYCLER i S-ka

Poznań, ul. Wielka nr 9 — Telefon 14-40

Hurt

Detal

Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”

z odpow. udziałami

● SZPROTAWIE, Rynek nr 4 — Telefon nr 505

Korzystne źródło zakupu 7 sklepów spożywczych 1 sklep monopolowy
Członkowie 1 sklep tekstylny 1 sklep piekarniany
otrzymują 1 sklep żelazny i gosp. dom. 1 piekarnię
rabat oraz młyn w Henrykowie

3376

Restauracja „Wielkopolanka”

właśc.: REGINA LUPA

Zielonagóra, Stary Rynek 20

Wszyscy spieszą do „Wielkopolanki” na smaczne dania, ciepłe i zimne, napoje pielęgnowane piwo grodzkie

3399

Spółdzielcy Bank Nadnoteczki

Sp. z o. o.

Chodzież

tel. 94 rok zał. 1913

jedyna czynna spółdzielcza placówka bankowa w powiecie chodzieskim
Załatwia wszelkie czynności bankowe

3382

Władysław Głowacki

SKŁAD BŁAWATÓW

Chodzież — Rynek nr 5

poleca w wielkim wyborze materiały ubranlowe płaszczowe, oraz galanterię

3386

PROBIERNA i ŚNIADALNIA

FR. HAJDROWSKI

Zielonagóra, ul. 3 Maja 2

Poleca wyborową kuchnię pielęgnowane napoje
Specjalność: Nogi wieprzowe

3397

BANK LUDOWY

w Buku

Sp. z odpow. ograniczona

ul. Grodziska 1 Tel. 112

Rok zał. 1872

Udziela kredytów — Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
Załatwia wszelkie

transakcje inkasowe

3385

Najtaniej kupujesz w sklepach Spółdzielni Powszechnej „ZGODA” w Grodzisku-Wlkp. z odpow. udz.

przy ul. Szeroka 3 — Szeroka 12 — Nowy Rynek 12
towary spożywczo-kolonialne, wyroby monopolowe i papierosy — przy Starym Rynku 24 i ul. Szeroka 1 zaopatrzyc się można we wszelkie towary żelazne, kuchenne, porcelane, szkła i materiały budowlane.

3387

Skora i rzetelna obsługa!

JAN DUCHNOWSKI

Kwiaty na ruinach

Jeśli kwiat wymagający dużej pielęgnacji wyrosnie na zgłiszczach wśród dzikich zwalisk kamienia i cegły, budzi to zjawisko zrozumiałe z dziedziny. Nie mniejsze zdziwienie budzić musi w nas twórczość literacka — lub choćby półliteracka — w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Znana wprawdzie jest poezja więzienna, ale warunki twórczości w więzieniu i w obozie hitlerowskim są nie do porównania. Wynika to przede wszystkim z różnych warunków życia. O ile w więzieniu człowiek normalnie pozostawiony samemu sobie i swoim myślom miał dużo wolnego czasu, o tyle w obozie często nie znajdował chwili nawet na zjedzenie swego bardzo skromnego posiłku. Człowiek przemęczony fizycznie do granic możliwości, spoiniewierany moralnie, nie miał nastroju ni chęci do ujmowania swoich ciężkich przeżyć w piękną w miarę możliwości, poetycką formę.

Uczucia nienawiści do prześladowców, groza otaczających warunków, strach o los własny, tęsknota za krajem i najbliższymi walczyły tu o pierwszeństwo.

Człowiek szarpany zmiennymi uczuciami kolejno ulegał jednym z nich. One to znadają swoje odzwierciedlenie w różnych rodzajach obozowej poezji. Siła uczucia będzie zawsze w tych utworach wierszowanych wysuwała się na plan pierwszy. Forma literacka jest tu raczej na dalszym planie. Najczęściej zresztą również dla piszącego sama forma nie odgrywa poważnej roli. Bardzo często osoba pisząca w obozie nie wiele miała styczności z poezją na wolności. Często dopiero siła przeżywanego wrażeń domaga się ujęcia ich w wierszowaną formę.

W związku z tym literacka strona tej poezji obozowej nie jest najczęściej bez zastrzeżeń. Jej geny są silne uczucia, a nie poczucie estetycznej formy i piękna.

Z tego też punktu widzenia należy zjawisko to rozpatrywać. W środowisku, gdzie życie stanowiło zaledwie marną jego karykaturę, gdzie wśród moralnych ruin społecznego bytowania, człowiek szukał człowieka, aby się mu poskarżyć, aby się z nim podzielić uczuciami, które nim targały. W tym środowisku, w którym o człowieka (nie licząc jego zewnętrznej postaci) było bardzo trudno, trzeba było się często wyplakać samotnie. Do tego służyła właśnie poezja obozowa.

Ale już sama strona techniczna nastrożała duże trudności. Nawet zdobycie papieru i ołówka nie przychodziło łatwo, a już przechowanie rękopisu było połączone z dużym ryzykiem. Reżym obozowy znał właściwie jedną tylko karę za naruszenie dyscypliny — karę śmierci. Pozatym dość częsta zmiana obozu była połączona zawsze z utratą wszelkich posia-

danych drobiazgów. O przeniesieniu jakiś notatek mowy być nie mogło. Z wierszy więc pisanych w obozie we wcześniejszym okresie niewoli przechowały się tylko te, które autor, lub jakaś inna osoba umiała na pamięć i mogła po stracie notatek odtworzyć na nowo.

Autorka Elżbieta Popowska, której wiersze cytujemy, może poszczycić się chyba największym ich zbiorem. Ale zmuszona ona była odtwarzać niektóre z tych wierszy aż pięciokrotnie i tylko dzięki wyjątkowo dobrej pamięci potrafiła je zachować. Te same trudności miał każdy inny autor czy autorka z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego.

A oto kilka przykładów tej poezji.

Młoda dziewczyna narodowości żydowskiej Estera Sztub zdołała zaledwie skończyć przed wojną szkołę powszechną i będąc na wolności nie próbowała nigdy pisać prozą ani wierszem. W obozie Płaszowskim (Kraków) prześladowała ją myśl, którym próbuje nadać formę wierszowaną

ŚMIERĆ

Śmierć czasem kusi i wabi:

„Zabij to życie — zabij!”

To życie pełne podłości,

Gdzie nie szanują starości,

Gdzie ludzi jak bydło sortują,

Starych i chorych mordują.

Śmierć czasem woła i kusi:

„Więc wszystko można w was

umusić?”

Co was do życia nakłania,

Gdy człowiek nie ma mieszkania,

Gdy człowiek jak zwierzę tkwi

w klatce

I nie wie o ojcu i matce.”

Śmierć czasem kusi i woła:

„Obejrzyj się dookoła!

Czy masz swoich bliskich przy

sobie?

Czy nie lepiej, spokojniej jest

w grobie?”

I śmierć straszna w kułak się

śmieje:

„A może masz jeszcze nadzieję?...”

Zupełnie innemu uczuciu daje

wyraz Zofia Górńska w wierszu

zatytułowanym

CHCIAŁABYM

Chciałabym by moje serec

W tej niedoli i rozterce,

Przepaliło, przetopiło,

Wszystko co w nim niskie, ciasne

I błysnęło kruszcem jasnym.

I wśród cierpień tych ogromu,

Wykonane na kształt dzwonu,

Uderzyło, rozdzwoniło,

Wśród błękitnej dalekości,

Pieśń nadziei, pieśń miłości.

Uczucia człowieka w obozie —

ściślej — uczucia człowieka, nad

którym wisi wykonanie wyroku

śmierci, są wysubtelnione, ostrożne.

Halina Golcz, pracująca w niemieckiej fabryce amunicji w wierszu „Zapomniana przez Boga”

zdradza stan silnej egzaltacji, wylękniona i szlachetna w swej obawie, czy nie zeszyła z drogi patriotycznego nakazu.

Jakże mi wrócić do Ciebie, Jakże mi stanąć przed Tobą
O Matko moja bolesna, Matko okryta żałobą.
Oto uleżałam się bólu, Uleżałam się śmierci udreki,
A teraz razem z wrogiem Pracuję dla Twojej męki.
Biada mi, dniem i nocą ścigają mnie erynie,
Przeklęte są moje dłonie, przeklęte w swoim czynie.
Na czole mam hańby piętno, i cała jestem przeklęta,
Jak wrócić mi do Ciebie Ojczyzno, Polsko święta...!

Silny wyraz uczuć rodzinnych ciłowskiej „Do Matki”.
znajdujemy w wierszu Zofii Po- Oto jego wyjątki:

Mały domek...

Biały pokój ze starymi meblami,

Zalany południowym słońcem,

Jak roztopionego złota kroplami,

Co w miękkich i ciepłych kaskadach

Na ciemne oszronione włosy twoje spada,

Na pochylone czoło...

Za oknami błękitne złoto i wesoło

Tylko twoje oczy przesmutne, wilgotne i blade

Jak splakane niebo nie patrzą, nie widzą nic z tego.

Może teraz gdzieś w mrokach krata ci majaczy

I ja!

Mamo, Mamo, słuchaj

Ja nie płaczę!!!

Ja wiem że Ci drżą ramiona wychudłe,

Co mnie małą niegdyś do snu kołysały,

Że boleśnie zacięły się usta,

Co mi kiedyś umiały tak słodko śpiewać kołysanki ciche

W srebrzyste noce pachnące ziołami,

Gdy byliśmy tak blisko siebie

I Bóg tak blisko nad nami.

Mamo daleko jestem i wracać nie mogę,

A jutro może w dalszą gdzieś wyruszę drogę

Niewolona piekielną i brutalną nocą.

I wiedz Ty moja droga i Ty moja święta,

Że żadnych murów i krat żadnych pęt

Mocy nademną nie mają,

Że słodki jasny wyraz Twojej dobrej twarzy

W każdą noc mi się ciemną i w dzień jasny marzy,

I w każdej smutnej żyłki mojego godzinie

Z błogosławionych rąk Twych strumień łaski płynie i sity,

Co wytrzymałość mi daje wieblada,

Wędrującego w ciężkim znoju dnia.

I wierz Mamo, wkrótce przyjdzie koniec Twojej męki.

Elżbiecie Popowskiej w obozie rzucić most pomiędzy okropno-
na Majdanku bukietek bławatków sciami i brzydota życia obozowe-
sto nasuwa refleksje łatwo go, a pięknem przyrody i uroka-
zrozumiałe dla wszystkich byłych mi wolności.więźniów. Autorka stara się prze-

BŁAWATKI

Robotnice chodzące za druty na pole

Przyniosły pęk bławatków... w kubeczku na stole

Stoją i patrzą na nas... my patrzymy na nie.

W warunkach takich smutnych, tak miłe spotkanie!

Słów zabrakło... milczenie... kto wie może w ciszy

Łany zbóż falujących dojrzy się, dostyśny?

Pod siną linią lasów pas łąk ukwiecony

Kraj lat moich dziecińczych, drogie wspomnień strony...

Tuż poza Majdanem, za kolczatą bramą

Płynie życie swym trybem, odwiecznie to samo:

Troski, smutki, kłopoty, radość i wesele

Przeżywają je bez nas krewni, przyjaciele.

Bez nas rosną nam dzieci, sędziwieją matki

I łany zbóż falują i kwitną bławatki!

Stanisław Karę

Poznań, Wrocławska 28/29

ob. Walki Młodych

Telefon nr 24-66

Wyroby stalowe

Sprzęty kuchenne

3354 Przybory do golenia

WIELKOPOLSKA HURTOWNIA

galanterii i towarów krótkich

właśc: TADEUSZ WEINERT

POZNAŃ, Stary Rynek 80/82 I p, tel. 44-27

3358

poleca artykuły damskie, męskie i

dziecięce oraz wszelkiego

rodzaju galanterię drobną

MATERIAŁY na sezon jesienno-zimowy

poleca

„BŁAWAT” właśc. **W. MAIK**

GRODZISK Wlkp., ul. Szeroka nr 1

SKŁAD BŁAWATÓW I GALANTERII

3391

Spółdzielnia Zamknięta
Pracowników Państwowych
Zakładów Przemysłu Lniarskiego

Nr 4 „ODRA” w Nowej Soli

PROWADZI: sklep spożywczy

„ tekstylny

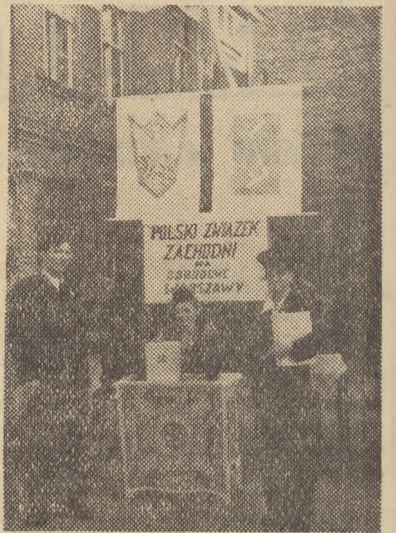
masarni, piekarnię

oraz warsztaty: masarski i piekarski

3393

Redaktor naczelny Bohdan Danielewski przyjmuje od godz. 10—12. Redakcja i Administracja ul. Chetmońskiego 2. czynne od godz. 8—15. Tel. 68-22. Rękopisy należy pisać na jednej stronie piśmem maszynowym. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. Za niedostarczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. Prenumerata miesięczna 50,— zł, kwartalna 150,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia za 1 mm szpalty szerokości 54 mm — 36,— zł, w tekście 100% drożej. Ogłoszenia drobne do 10 słów 50,— zł, za każde dalsze słowo — 10,— zł. Słowo tuż przed drukiem, podwójnie. Wszelkie wpłaty należy kierować na konto PKO V 42-28. Omyłki nie zniekształcające treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani bezpłatnego oowrotzenia ogłoszenia. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy



Polski Związek Zachodni wziął czynny udział w kweście na odbudowę Warszawy

Zapisy do Szkoły Polskiego Związku Zachodniego

Polski Związek Zachodni otwiera szkołę ogólnokształcącą typu licealnego z internatem przeznaczoną specjalnie dla młodzieży autochtonicznej i reemigranckiej, która ma niezawinione trudności z opanowaniem języka polskiego.

Szkoła będzie w roku bieżącym prowadzić klasę 7 i 8 (dawną 1 i 2 gimnazjalną).

Szkoła mieści się w Jagniątkowie, pow. Jelenia Góra. Termin wpisów upływa 10 października br.

Do podania należy dołączyć: metrykę, świadectwo ukończenia klasy 6 lub 7 szkoły krajowej lub zagranicznej, świadectwo lekarskie, dowód, że kandydat jest autochtonem lub reemigrantem, opinię miejscowej Rady Narodowej lub zakładu pracy.

Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem: Polski Związek Zachodni, Wrocław, ul. Piótra Skargi 21. Kandydaci zostaną powiadomieni o przyjęciu.

Nauka jest bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie wyniesie 3000 zł miesięcznie, oraz na zakup pomocy szkolnych 500 zł miesięcznie. W ciągu roku będzie możliwość otrzymania stypendium.



Gdańskie harcerki na wczasach na Dolnym Śląsku

Kalendarz PZZ na rok 1949

Już w połowie października ukaże się kalendarz terminowy Polskiego Związku Zachodniego na rok 1949. Kalendarz ten umieszczony na estetycznie wykonanej ścianie tekturowej (z podstawką) liczy 54 karty drukowane na wysoko gatunkowym papierze satynowanym, daty niedziel i świąt są wykonane w kolorze czerwonym.

Z uwagi na to, że kalendarz Polskiego Związku Zachodniego zawiera aktualne teksty obejmujące problematykę Ziemi Zachodnich, za przynosi sporo pożytecznych wiadomości z historii i dokonań Polski Odrodzonej na starych Ziemiach Piastowskich, każdy Polak powinien go nabyć. Cena sprzedażna w wysokości 80 zł jest naprawdę przystępna, a czysty dochód przeznaczony na cele społeczne i kulturalne Ziemi Zachodnich.

Kalendarz będzie można nabyć we wszystkich placówkach Polskiego Związku Zachodniego. Zwracamy uwagę, że w Poznaniu najdogodniejszy punkt sprzedaży mieści się w Kolekturze Polskiego Związku Zachodniego, pl. Wolności — Bazar.

Kapelusze damskie

w najmodniejszych fasonach poleca w dużym wyborze po cenach przystępnych nowoutwarta

Wytwórnia Kapeluszy Damskich

„JEANETTE”

Poznań, M. Focha 32, m. 7a

HURT telef. 61-79 DETAL

3421